

Sygn. akt IV Pa 91/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Renata Żywicka

Sędziowie: SO Grażyna Borzestowska

SO Alicja Romanowska /spr./

Protokolant : st. sekr. sądowy Łukasz Szramke

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016r. w Elblągu

na rozprawie sprawy z powództwa R. F. (1)

przeciwko Odlewni (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w E.

o ustalenie

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia **29 września 2015r.**, sygn. akt **IV P 414/13**

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 763,00 zł (siedemset sześćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Grażyna Borzestowska	SSO Renata Żywicka	SSO Alicja Romanowska
--------------------------	--------------------	-----------------------

Sygn. akt IV Pa 91 /15

UZASADNIENIE

Powód R. F. (1) w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu pracodawcy – Odlewni (...) sp. z o.o. w E. domagał się ustalenia, że strony łączy stosunek pracy od 1999r. na podstawie umowy o pracę zawartej na czas pełnienia funkcji członka zarządu oraz zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że jest współnikiem pozwanej spółki, w dniu 4.11.1996r. zawarł z pozwaną umowę o pracę na czas określony do 31.12.1997r. na stanowisku głównego księgowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym 1 900 zł, z dniem 1.05.1997r. powierzono mu obowiązki głównego kontrolera ekonomicznego w komórce organizacyjnej, a pozostałe warunki zawartej umowy pozostały bez zmian, w dniu 19.12.1997r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Powód podał dalej, że w dniu 5.03.1999r. Rada Nadzorcza (zwana dalej także RN)

pozwanej spółki podjęła uchwałę, na mocy której został on powołany na członka zarządu pozwanej, w związku z tą uchwałą w dniu 10.03.1999r. Przewodniczący Rady Nadzorczej zawarł z nim umowę o pracę na czas trwania kadencji zarządu spółki za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 700 zł, z możliwością jej dwutygodniowego wypowiedzenia, uchwałą Rady Nadzorczej nr 2 z 19.04.2000r. został on ponownie powołany na członka zarządu na kolejną kadencję w latach 2000-2002, w związku z powierzeniem mu pełnienia funkcji członka zarządu nie zawarto z nim odrębnej umowy o pracę, jednak warunki umowy zawartej 10.03.1999r. były przez obie strony realizowane, tj. powód pełnił powierzoną mu funkcję zgodnie z wytycznymi, pod kierownictwem pozwanej spółki, a ta wypłacała mu nieprzerwanie wynagrodzenie z tego tytułu w wysokości 700 zł. Powód wskazał następnie, że w związku z kolejnym powołaniem go na członka zarządu pozwanej spółki na V kadencję w latach 2003-2005 doszło do zawarcia kolejnej umowy na czas pełnienia funkcji członka zarządu za wynagrodzeniem jak w poprzedniej kadencji, a powyższe wynika wprost z pisma z 9.05.2003r. podpisanego przez sekretarza RN pozwanej spółki, gdzie potwierdzone zostało, że umowa o pracę na czas kolejnej kadencji została zawarta, wynagrodzenie pozostało bez zmian, pozostałe warunki umowy również nie uległy zmianie, a nadto, że w czasie pełnienia poprzedniej kadencji w latach 2000-2002 łączył powoda ze spółką również stosunek pracy; w związku z kolejną kadencją zarządu pozwanej na okres 2006-2008 od 7.04.2006r. powód pełnił również funkcję członka zarządu, w tym samym dniu RN podjęła uchwałę dot. ustalenia warunków wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu pozwanej przez powoda, na mocy której przyznano mu wynagrodzenie zasadnicze brutto w wysokości 3 000 zł; powód został powołany również na kolejną kadencję zarządu pozwanej spółki na lata 2009-2011, następnie jednak na mocy uchwały z 6.02.2010r. o nr. (...) RN odwołała powoda z pełnionej funkcji członka zarządu, w związku z czym 8.02.2010r. rozwiązano z nim umowę o pracę na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych, w dniu 15.02.2010r. doszło do podpisania porozumienia pomiędzy wspólnikami pozwanej: powodem, E. K. (1) i M. R. - działającym na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Z. R. (1), w związku z tym porozumieniem RN uchyliła swoją uchwałę o odwołaniu powoda, oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zostało za zgodą powoda cofnięte strony porozumienia ustaliły także, że powód otrzyma gwarancję pełnienia funkcji członka zarządu do końca kadencji oraz przez okres kolejnej kadencji – do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, jak również w tym okresie zachowa wynagrodzenie nie mniejsze niż dotychczas otrzymywane wraz z korzystaniem z regulacji płacowych, w zamian za udzielenie Z. R. (1) pełnomocnictwa do wykonywania prawa głosu z posiadanych przez siebie udziałów na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników zwołanym w celu zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2009, powód w zamian za utrzymanie stanowiska pracy, w tym funkcji członka zarządu oraz wynagrodzenia z wszelkimi jego elementami w wysokości nie niższej od wynagrodzenia otrzymywanego na dzień podpisania porozumienia, tj. na dzień 15.02.2010r., zrzekł się swoich przywilejów wynikających z posiadanych udziałów, zostając odsunięty od procesu decyzyjnego w spółce, załącznikiem do porozumienia była propozycja zmian umowy spółki, w tym zmiany par. 34, w którego treści dodano, że w okresie do 15.03.2014r. pełnienie funkcji członka zarządu powierza się wspólnikowi R. F. (1). Powód podniósł, że zamiarem stron porozumienia było zapewnienie jemu warunków finansowych z tytułu pełnionej funkcji członka zarządu, jak i z tytułu zajmowanego stanowiska dyrektora ds. ekonomicznych w spółce. Powód wskazał dalej, że 19.04.2012r. RN pozwanej uchwałą o nr. (...) pozytywnie zaopiniowała wniosek Prezesa Zarządu w sprawie podwyżki wynagrodzeń i z 1.05.2012r. podwyższyła miesięczne wynagrodzenie członka zarządu – powoda z tytułu stosunku pracy łączącego go ze spółką w wysokości 8 500 zł brutto miesięcznie, jednocześnie RN upoważniła Przewodniczącego Z. R. do podpisania aneksu do umowy o pracę z powodem podwyższającego wynagrodzenie zgodnie z treścią uchwały, w tym samym dniu RN podjęła uchwałę nr 9/2012, w której podwyższyła wynagrodzenia członka zarządu – powoda z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu o 1 000 zł i ustaliła je w kwocie 4 000 zł brutto miesięcznie. Powód podał, że pomiędzy stronami toczy się przed (...) w E. pod sygn.. akt IV P 9/13 sprawa o zapłatę premii należnej powodowi za rok 2011 w związku z nieprzerwanym pełnieniem funkcji członka zarządu i w złożonej tamże odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że łączyła go z powodem umowa o pracę na czas pełnienia funkcji członka zarządu, jednakże tylko w roku 1999r., w dalszej części zaprzeczając, aby na czas kolejnych kadencji zawierał z powodem czy to umowę na czas określony, czy też na czas pełnienia funkcji członka zarządu, nie wskazując przy tym jaki inny rodzaj stosunku umownego łączył go z powodem. Powód wskazał, że po wezwaniu pozwanego w dniu 10.12.2012r. do zapłaty premii za 2011r. otrzymał uchwałę RN nr 3/2012 z 8.03.2013r. odmawiającą mu wypłaty premii oraz załącznik z uzasadnieniem, w którym podano, że zasady premiowania uregulowane uchwałą nr 3/2002 z 24.05.2002r. nie mają żadnych odniesień do wynagrodzenia z tytułu umów o pracę. Zdaniem powoda, w ten sposób pozwany potwierdził, że nie wypłaci powodowi

premierze za pełnienie funkcji członka zarządu albowiem sprawowanie przez niego tej funkcji odbywa się w ramach umowy o pracę. Powód w uzasadnieniu pozwu wyraził swoje przekonanie, że łączy go z pozwanym stosunek pracy na czas pełnienia funkcji członka zarządu, albowiem taki rodzaj umowy jest najczęściej stosowany jako podstawa do zatrudniania pracowników, których praca ściśle łączy się z kadencją bądź pełnieniem czasowych funkcji, w przypadku zawarcia takich umów terminowych stosuje się do nich art. 25(1) kp. Powód podkreślił, że na przełomie lat 1999-2011 pozwany dwukrotnie: umową o pracę z 10.03.1999r. i pismem z 9.05.2003r. (podobnie w piśmie z 2.06.2004r.), potwierdził, że stosunek łączący go z powodem z tytułu pełnionej funkcji był stosunkiem pracy, ponadto okoliczność ta została potwierdzona w odpowiedzi na pozew w sprawie IV P 9/13 SO w Elblągu. W ocenie powoda wątpliwości może budzić więc jedynie charakter stosunku pracy – czy była to umowa na czas określony, czy umowa na czas określonej pracy, w okresie od 2006r. do chwili obecnej, albowiem w tym okresie strony nie potwierdziły pisemnie warunków zawartej umowy, niemniej jednak brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że charakter pracy w okresie 1999-2005 różnił się od charakteru pracy świadczonej w okresie po 2006r., funkcja sprawowana przez powoda nie uległa zmianie, zakres jego obowiązków również pozostawał bez zmian, czas i miejsce pracy również nie zmieniły się, ponadto istniał stosunek podporządkowania powoda przejawiający się we władczym i jednostronnym podwyższeniu należnego mu wynagrodzenia z tytułu pełnionej funkcji, w tym przyznawania premii za wykonywanie konkretnych zadań premiowych (a nie za formalne pełnienie funkcji członka zarządu) oraz występowanie w stosunkach pomiędzy powodem, a pozwanym RN jako organu reprezentującego spółkę. Według powoda podstawowe cechy stosunku pracy wyrażone w art. 21 kp zostały spełnione w związku z pełnieniem przez powoda w okresie od 1999r. do chwili obecnej funkcji członka zarządu, charakter powierzonej mu funkcji przesądza również, że praca miała być świadczona przez niego osobiście pod kierownictwem spółki, bez możliwości powierzenia obowiązków z niej wynikających innym osobom; od czasu pierwszego powierzenia powodowi funkcji członka zarządu zamiarem stron było powierzenie mu tej funkcji w ramach stosunku pracy i taki charakter stosunku pracy był kontynuowany przez kolejne lata, mimo braku dostatecznego pisemnego potwierdzenia charakteru zawartej umowy; powód przez wszystkie lata pozostawał w przekonaniu, że sprawuje funkcję członka zarządu w ramach stosunku pracy zawartego na czas wykonywania tej funkcji. Zdaniem powoda o wysokości wynagrodzenia powoda z każdego z dwóch tytułów decydowała zawsze RN, co potwierdza, że było to wynagrodzenie wypłacane powodowi z tytułu stosunku pracy jako członka zarządu spółki, bowiem w przeciwnym wypadku, gdyby część wynagrodzenia traktować jako nie związaną z funkcją, to decyzje w tej sprawie podejmować mógł prezes zarządu spółki, który może reprezentować spółkę samodzielnie, ponadto powód w tym okresie korzystał z urlopu wypoczynkowego płatnego, otrzymując wynagrodzenie na podstawie obydwu tytułów, na podobnej zasadzie wypłacane mu były zasiłki za czas niezdolności do pracy, premia wypłacana powodowi na podstawie uchwały RN nr 3/2002 naliczana była od całego wynagrodzenia jakie otrzymywał powód niezależnie jak pozwany traktował to wynagrodzenie.

W toku postępowania, w związku z zaprzestaniem z 18.03.2015r. pełnienia przez powoda funkcji członka zarządu i rozwiązaniem stosunku pracy, powód zmodyfikował powództwo domagając się ustalenia istnienia stosunku pracy na stanowisku członka zarządu od 1999r. do 18.03.2015r. /protokół rozprawy z 24.03.2015r. – k. 789/.

Pozwana Odlewnia (...) sp. z o.o. z siedzibą w E. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwana przyznała, że powód jest jej współnikiem posiadając 541 udziałów, od 4.11.1996r. strony zawarły umowę o pracę na czas określony do 31.12.1997r. na stanowisku głównego księgowego, z 1.05.1997r. zmieniono umowę powierzając powodowi obowiązki głównego kontrolera ekonomicznego, a 19.12.1997r. zawarto nową umowę - na czas nieokreślony – od 1.1.1998r. – na pełen etat, z 1.04.1998r. zmieniono stanowisko pracy powoda na zastępcę dyrektora ds. ekonomicznych, na którym powód jest zatrudniony do chwili obecnej, nadto, że powód pełnił funkcję członka zarządu pozwanego, po raz pierwszy w oparciu o uchwałę RN z 5.03.1999r., w oparciu o którą Przewodniczący RN zawarł z powodem 10.03.1999r. umowę o pracę powierzając powodowi od 15.03.1999r. funkcję członka zarządu na czas określony, tj. czas trwania kadencji zarządu. Pozwany wskazał, że powód został powołany przez RN również na następną trzyletnią kadencję członka zarządu na lata 2000-2002, powołując jednak powoda na tę funkcję RN nie zawarła z nim kolejnej umowy o pracę na pełnienie funkcji członka zarządu. Pozwany zaprzeczył, aby warunki poprzedniej umowy z 10.03.1999r. były realizowane dalej, tj. aby powód pełnił funkcję członka zarządu zgodnie z wytycznymi, pod kierownictwem pozwanej spółki jak to

wskazywał powód w uzasadnieniu pozwu, stwierdzając, że poza umową z 10.03.1999r. z powodem nie były zawierane żadne dalsze umowy o pracę na pełnienie funkcji członka zarządu, podobnie – nie przedłużono ani nie zawarto nowej umowy z drugim członkiem zarządu – prezesem zarządu E. K. (1). Pozwany wskazał, że w 2000r. nastąpiła zmiana kapitałowa i do grona wspólników pozwanego dołączyły Odlewnie (...) S.A. z pakietem 51% udziałów i zgodnie z intencją nowego wspólnika RN w ślad za powołaniem członków zarządu nie zawarła z nimi umów o pracę na pełnienie tej funkcji. Zdaniem pozwanej o wyraźnym rozróżnieniu pomiędzy pełnieniem funkcji w zarządzie spółki a zatrudnieniem na podstawie stosunku pracy świadczy treść protokołu z posiedzenia RN z 19.04.2000r., w którym RN, w składzie której zasiadli już dwaj członkowie Odlewni (...) S.A., dokonała podwyższenia wynagrodzenia Prezesowi Zarządu wskazując wyraźnie, że jest to podwyższenie wynagrodzenia jako Dyrektora Spółki. Pozwana podniosła, że brak było nieprzerwanego pełnienia funkcji członka zarządu przez powoda skoro do pełnienia tej funkcji konieczny był akt powołania, o czym przesądza par. 21 ust. 1 i 2 umowy spółki w zw. z art. 201 § 4 ksh. Nadto, że nieprawdziwe było twierdzenie powoda, jakoby pełnił swoją funkcję członka zarządu zgodnie z wytycznymi i pod kierownictwem pozwanej spółki, zapytując retorycznie o organ spółki, który miałby być „tym kierownictwem” / odpowiedź na pozew – k. 61/. Zdaniem pozwanej treść art. 219 § 2 ksh jednoznacznie zakazuje wydawania zarządowi poleceń dot. prowadzenia spraw spółki. Pozwany zaprzeczył także twierdzeniom powoda, aby w związku z kolejnym powołaniem powoda na członka zarządu V kadencji na lata 2003-2005 doszło do zawarcia umowy o pracę na czas kolejnej kadencji oraz że w czasie poprzedniej kadencji w latach 2000-2002 łączył powoda ze spółką stosunek pracy. Pozwana wskazała, że dokonana przez powoda interpretacja treści pism pozwanego z 9.05.2003r. i 2.06.2004r. jest przewrotna i nieprawdziwa, albowiem w piśmie z 9.05.2003r. potwierdza się jedynie, że na kadencję 2003-2005 ustala się wynagrodzenie jak w poprzedniej kadencji i tylko tyle, nie w oparciu o umowę i nie „zachowuje się” np. w dotychczasowej wysokości, ale ustala na nowo w oparciu o akt powołania RN czyli uchwałę, w piśmie z 9.06.2004r. informuje się jednoznacznie powoda o podwyższeniu mu wynagrodzenia miesięcznego zasadniczego ale na stanowiska dyrektora ds. ekonomicznych – a nie członka zarządu. Pozwana wskazała, że z uwagi na to, że powód był wówczas członkiem zarządu, to organem władnym do zawierania z nim jakiegokolwiek umowy była RN, adnotacja, że pozostałe warunki umowy nie ulegają zmianie jest poprawna, przecież na tym stanowisku powód zatrudniony jest na podstawie umowy o pracę do chwili obecnej. Pozwana wskazała, że w treści uchwał RN nr 3 i 5 z 2006r. i nr 7 z 2009r. nie ma żadnych zapisów wskazujących na istnienie stosunku pracy powoda z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu, czy choćby nawet na zamiar nawiązania takiego stosunku, wyraźnie natomiast wskazano w aneksie do umowy o pracę z 21.05.2012r. i w piśmie z tej samej daty dotyczących podwyżki wynagrodzenia rozróżnienie na umowę o pracę na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych i na pełnienie funkcji członka zarządu. Pozwana podkreśliła, że powód był zatrudniony na pełnoetatowej umowie o pracę na innym stanowisku – zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych, stąd też podnoszenie argumentów związanych z czasem pracy nie może uzasadniać istnienia stosunku pracy na stanowisku członka zarządu. Powód nie miał bowiem zmniejszonego czasu pracy na pełnienie obowiązków zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych na czas wykonywania funkcji członka zarządu. Umowa o pracę na stanowisku członka zarządu spółki kapitałowej jest możliwa, jeżeli jest to jedyna umowa o pracę osoby pełniącej tą funkcję w zatrudniającej ją spółce kapitałowej, w przeciwnym wypadku dochodzi do mnożenia umów o pracę, co oceniać należy z uwzględnieniem art. 58 § 1 a nawet § 2 kc. Pozwana podniosła także, że treść porozumienia zawartego pomiędzy wspólnikami spółki - porozumienia o charakterze gentlemen`s agreement, wynika jedynie gwarancja zachowania przez powoda dotychczasowego status quo, czyli pełnienia funkcji członka zarządu bez wskazania, że będzie to na podstawie umowy o pracę. Z treści porozumienia zdaniem pozwanej wynika, że istniał jeden stosunek pracy na jednym stanowisku – dyrektora ds. ekonomicznych . Pozwana podniosła, że dopiero (...) w E. w toku sporu, jaki zawiął pod sygn. akt IV P 9/13 , w którym przedmiotem sporu jest żądanie powoda zapłaty przez pozwaną premii za 2011r. , uświadomił powodowi konieczność wystąpienia z pozwem o ustalenie stosunku pracy, podstawowym celem powoda jest wypłata premii z tytułu pełnienia funkcji w zarządzie, w żadnym dokumencie odnoszącym się do tego sporu pozwana nie potwierdziła ani wyraźnie ani w sposób dorozumiany pełnienia funkcji członka zarządu na podstawie umowy o pracę, powodem odmowy wypłaty premii dla członków zarządu jest zawieszenie w 2009r. a następnie uchylenie przez RN pozwanej zasad premiowania zarządu spółki. Pozwana podniosła także zarzut przedawnienia roszczenia o ustalenie stosunku pracy z art. 291 § 1 kp. Podniosła nadto, że ani zasilki chorobowe, ani wynagrodzenie

za czas urlopu na stanowisku dyrektora ds. ekonomicznych, ani premia nie były wypłacane z uwzględnieniem wynagrodzenia z tytułu członkostwa w zarządzie.

W toku sporu pozwana podniosła także zarzut braku po stronie powoda interesu prawnego z art. 189 kpc niezbędnego do dochodzenia ustalenia istnienia stosunku prawnego, który skutkować winien oddaleniem powództwa. W ocenie pozwanej brak ten wynika już z tego względu, że powodowi przysługuje środek dalej idący – w postaci powództwa o zapłatę, z którego zresztą powód skorzystał, wskutek czego przed (...) w E. zawisł pomiędzy stronami pod sygn. akt IV P 9/13 spór sądowy, nadto dlatego, że przedmiotowe powództwo zmierza tylko do uzyskania dowodów niezbędnych w ww. sprawie IV P 9/13, co w świetle aktualnego orzecznictwa SN jest niedopuszczalne, przywołując przy tym następujące orzeczenia SN: wyrok z 7.04.10r., II PKN 291/09, wyrok SN z 23.02.1999r., I PKN 597/98, postanowienie SN z 1.04.1998r., II UKN 582/97. Pozwana uzasadniając brak interesu prawnego wskazała także na fakt zakończenia z 14.08.2014r. na mocy porozumienia stron w związku z osiągnięciem przez powoda wieku emerytalnego stosunku pracy łączącego strony, a także na brak jakichkolwiek stosunków prawnych pomiędzy stronami, powodujący, że nie istnieje pomiędzy stronami stan niepewności co do roszczeń na przyszłość. Pozwana zmieniła także swoje stanowisko odnośnie istnienia stosunku pracy na podstawie umowy o pracę zawartej przez Przewodniczącego RN 10.03.1999r., podnosząc, że umowa ta była nieważna z tego względu, że została zawarta z naruszeniem zasad reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, co powoduje jej bezwzględnie nieważność. Pozwana stwierdziła, że w chwili podpisania z powodem umowy o pracę z 10.03.1999r. przez ówczesnego Przewodniczącego RN L. Ż. (1), powód nie był jeszcze członkiem zarządu – zgodnie z uchwałą RN nr 1 z 1999r. pełnił tę funkcję dopiero od 15.03.1999r., zatem podmiotem uprawnionym do zawarcia z nim umowy o pracę był prezes zarządu, nie – RN, tymczasem prezes zarządu pozwanej E. K. (1) nie miał woli ani nawet wiedzy o zatrudnieniu powoda na podstawie umowy o pracę na stanowisku członka zarządu, nie udzielił również pełnomocnictwa L. Ż. (1) do podpisania takiej umowy. Pozwana argumentowała dalej, że nawet gdyby przyjąć obowiązywanie reguł z art. 210 § 1 ksh, to pozwaną spółkę przy tej umowie winna reprezentować RN in corpore, a RN nie podjęła uchwały w której określiłaby treść umowy o pracę oraz wyraziłaby zgodę na jej podpisanie przez osobę delegowaną z jej składu – (...). W ocenie pozwanej taka uchwała RN wyrażająca zgodę oraz określająca warunki zatrudnienia członka zarządu stanowi warunek sine qua non zawarcia ważnej i skutecznej umowy o pracę z członkiem zarządu. Pozwana podała, przywołując wyrok SN z 23.07.1999r., sygn. akt II PK 36/09, że SN stwierdził iż umowa ustalająca warunki zatrudnienia z członkiem zarządu spółki z o.o., przy której zawarciu członek rady nadzorczej w ogóle nie posiada upoważnienia zawartego w uchwale tej rady, a także nawet wówczas gdy legitymuje się takim upoważnieniem, lecz wykracza poza ramy upoważnienia zawartego w uchwale co do istotnych warunków zatrudnienia ustalonych w uchwale, jest bezwzględnie nieważna i nie może być konwalidowana. Skoro więc – zdaniem pozwanej – RN pozwanej nigdy nie podjęła uchwały określającej warunki zatrudnienia powoda na podstawie umowy o pracę ani też nie upoważniła przewodniczącego RN do zawarcia takiej umowy, to umowa z 10.03.1999r. była od początku nieważna, z tego względu nie mogło dojść do jej przedłużenia – nie można przedłużyć tego, co nie istnieje. Pozwana podkreśliła, że stosunek prawny pomiędzy stronami związany z pełnieniem przez powoda funkcji członka zarządu miał czysto korporacyjny charakter i nie spełniał cech stosunku pracy – brak było podporządkowania pracownika w procesie świadczenia pracy, powód był całkowicie niezależny i samodzielnie podejmował decyzje, nadto jako wspólnik spółki posiadał daleko idące uprawnienia względem spółki, z których skorzystał wnosząc pozew o rozwiązanie spółki. Pozwana stwierdziła, że strony od momentu powołania powoda w skład zarządu łączyły dwa niezależne od siebie stosunki prawne: stosunek pracy na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych oraz stosunek korporacyjny, w ramach którego powód pełnił funkcję członka zarządu. Pozwana podkreśliła, że powód nigdy nie podnosił, aby był zatrudniony na stanowisku członka zarządu na podstawie umowy o pracę, nawet gdy otrzymał zaświadczenie niezbędne do ustalenia kapitału początkowego, w którym nie podano jako stanowiska pracy członka zarządu. Pozwana przyznała, że od wynagrodzenia powoda otrzymywanego przez niego w związku z pełnieniem funkcji członka zarządu w latach 1999-2006 odprowadzane były składki na ubezpieczenia społeczne wraz ze składkami od wynagrodzenia za pracę na stanowisku z-cy dyrektora ds. ekonomicznych, wskazała jednak, że osobą odpowiedzialną za takie postępowanie spółki był powód, nadto, że opłacanie składek jest kwestią wtórną do stosunku pracy.

Na ostatniej rozprawie pozwana wniosła o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu według złożonego przez nią kosztów uwzględniającego wielokrotność stawki minimalnej wynagrodzenia adwokackiego oraz koszty dojazdu i noclegu pełnomocników pozwanego związane z ich udziałem w rozprawach. /zestawienia z zał. – k. 884 i nast.; k. 930 i nast./

Sąd Rejonowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 29 września 2015r, sygn.. akt IV P 414/13 oddalił powództwo i ,

Rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia i rozważania:

Powód R. F. (1) jest, obok E. K. (1) i M. R., współnikiem pozwanej spółki Odlewni (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w E. posiadającym 541 udziałów. E. K. (1) posiada 709 udziałów, a M. R. – 542 udziały. Pozwana Spółka została założona w 1994r., wówczas udziały objęli m.in.: powód (534 udziały), E. K. (1) (713 udziałów) , E. – (...) S.A. z siedzibą w E. (3 900 udziałów) oraz Z. R. (1) (542 udziały). W pozwanej spółce zgodnie z umową spółki powołano radę nadzorczą. W skład Rady Nadzorczej w 1999r. wchodził: W. K., K. W. oraz L. Ż. (1). Następnie do Rady Nadzorczej powołano Z. R. (1) – który tą funkcję wykonuje do dziś, W. W., K. K. (1), S. F., A. F., A. P., T. U. (1), K. S., którzy wykonywali tą funkcję w różnych okresach.

W dniu 4.11.1996r. powód zawarł z pozwaną umowę o pracę na czas określony do 31.12.1997r. na stanowisku głównego księgowego w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem miesięcznym 1 900 zł. Z dniem 1.05.1997r. pozwana powierzyła powodowi za jego zgodą obowiązki głównego kontrolera ekonomicznego w komórce organizacyjnej, pozostałe warunki zawartej umowy pozostały bez zmian. Z uwagi na zbliżający się upływ terminu, na który była zawarta umowa o pracę na czas określony, strony w dniu 19.12.1997r. zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony. Z dniem 1.04.1999r. stanowisko powoda zmieniło nazwę na „zastępca dyrektora ds. ekonomicznych”. Od 1.06.2004r. uchwałą RN wynagrodzenie zasadnicze powoda na stanowisku dyrektora ds. ekonomicznych spółki zostało podwyższone do kwoty 7 000 zł.

Na wniosek Prezesa zarządu E. K. (1) Rada Nadzorcza pozwanej spółki 5.03.1999r. podjęła uchwałę, na mocy której powód został powołany na członka zarządu pozwanej z dniem 15.03.1999r. do końca kadencji zarządu, tj. do końca 1999r. W dniu 10.03.1999r. Przewodniczący Rady Nadzorczej L. Ż. (1) zawarł z powodem umowę o pracę na czas trwania kadencji zarządu spółki za miesięcznym wynagrodzeniem w kwocie 700 zł, z możliwością jej dwutygodniowego wypowiedzenia.

Powód był wybierany na członka zarządu w kolejnych jego kadencjach: uchwałą Rady Nadzorczej nr 2 z 19.04.2000r. - na kadencję w latach 2000-2002, następnie w latach 2003-2005, uchwałą RN nr 3/2006 z 7.04.2006r. – na kadencję 2006-2008, 2009-2011. Zarząd był dwuosobowy, na prezesa zarządu wybierany był we wsz. ww. kadencjach zarządu – E. K. (1). Uchwałą nr 5/2006 z 7.04.2006r. RN określiła wynagrodzenie powoda z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu spółki na kwotę 3 000 zł brutto miesięcznie. Uchwałą nr 9/2012 z 19.04.2012 r. podwyższono wynagrodzenie powoda z ww. tytułu o kwotę 1 000 zł, tj. do wysokości 4 000 zł brutto miesięcznie, jednocześnie uchwałą nr 8/2012 z tej samej daty RN podwyższyła miesięczne wynagrodzenie z tytułu stosunku pracy do kwoty 8 500 zł brutto, upoważniając przewodniczącego RN Z. R. (1) do podpisania aneksu do umowy o pracę z powodem podwyższającego wynagrodzenie zgodnie z treścią uchwały.

W dniu 9.09.2008r. powód zwrócił się do Dyrektora pozwanej z wnioskiem o wypłatę nagrody jubileuszowej za 40 lat pracy, podnosząc, że poza pełnieniem funkcji członka zarządu spółka zawarła z nim umowę o pracę powierzając obowiązki zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych. Dyrektor odmówił powołując się na wcześniej wyrażone stanowisko odwołujące się do treści art. 241(26) § 2 kp.

Na mocy uchwały z 6.02.2010r. o nr. (...) RN odwołała powoda z pełnionej funkcji członka zarządu z 8.02.2010r., w związku z czym 8.02.2010r. prezes zarządu pozwanej w imieniu pozwanej rozwiązał z powodem umowę o pracę na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych.

W dniu 15.02.2010r. doszło do podpisania porozumienia pomiędzy większościami wspólnikami pozwanej: powodem, E. K. (1) i M. R. - działającym przez pełnomocnika Z. R. (1). Uczestnicy porozumienia – wspólnicy K. i R. zagwarantowali powodowi pełnienie funkcji członka zarządu do końca bieżącej kadencji oraz przez okres następnej kadencji aż do czasu osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego 65 lat, zajmowanie w tym okresie dotychczasowego stanowiska w spółce z podległością jednego stanowiska służbowego w dziale ekonomicznym, zachowanie w tym okresie wynagrodzenia na ww. stanowisku w wysokości nie mniejszej niż dotychczas otrzymywane na dzień podpisania porozumienia (z korzystaniem z regulacji płacowych). Wspólnicy R. i K. zagwarantowali powodowi, że w celu wykonania powyższych zobowiązań do 16.02.1010r. zostanie podjęta stosowna uchwała przywracająca powoda na członka zarządu spółki, ponadto w porozumieniu zapisano, że w dniu podpisania porozumienia prezes zarządu za zgodą powoda wycofuje wypowiedzenie umowy o pracę, nadto, że w przypadku rezygnacji z funkcji członka zarządu przez powoda nie będzie to miało wpływu na jego stosunek pracy. Powód zaś w zamian zobowiązał się do udzielenia Panu Z. R. (1) pełnomocnictwa do wykonywania prawa głosu z posiadanych przez siebie udziałów na Zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników zwołanym w celu zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2009, zmian umowy spółki w przedmiocie wymaganej większości głosów do podejmowania uchwał przez wspólników spółki z dotychczasowej większości $\frac{3}{4}$ głosów na większość bezwzględną. Załącznikiem do porozumienia był porządek obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników obejmujący m.in. propozycję zmian umowy spółki, w tym zmiany § 34, w którego treści dodano, że w okresie do 15.03.2014r. pełnienie funkcji członka zarządu powierza się wspólnikowi R. F. (1). RN uchyliła swoją uchwałę o odwołaniu powoda. Powód 15.02.2010r. udzielił pełnomocnictwa Z. R. (1) do wykonywania prawa głosu z posiadanych przez niego udziałów na zwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników zatwierdzającym sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2009, w sprawie podjęcia uchwał przewidzianych w porządku obrad, w tym uchwały w sprawie zmiany umowy spółki.

Pismem z 10.12.2012r. powód wezwał pozwaną do wypłaty premii za 2011r. w kwocie odpowiadającej 14-krotności miesięcznego wynagrodzenia. Pozwana odmówiła powołując się na uchwałę RN z 5.12.2009r. o zawieszeniu stosowania uchwały nr 3/2002 ze względu na pogorszenie sytuacji ekonomicznej spółki i konieczność pokrycia straty spowodowanej m.in. transakcjami zawieranymi w ramach umów opcyjnych, wskazując, że uchwała premiowa nr 3/2002 odnosiła się wyłącznie do zasad wynagradzania z tytułu funkcji członka zarządu, o czym wprost stanowił jej §1, nie miała żadnych odniesień do wynagradzania z tytułu umowy o pracę.

W dniu 19.07.2013r. powód wniósł przeciwko pozwanej pozew o zapłatę kwoty 140 000 zł tytułem premii rocznej za 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od 24.05.2012r. do dnia zapłaty. Spór zawisł przed (...) w E. pod sygn. akt IV P 9/13. W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa. W toku sprawy powód został zobowiązany przez Przewodniczącego do podania, czy w związku z kwestionowaniem przez pozwaną istnienia stosunku pracy pomiędzy stronami będzie wytaczał pozew przed Sąd Rejonowy w Elblągu o ustalenie stosunku pracy (art. 461§1 pkt 1(1) kpc). Po wytoczeniu przedmiotowego powództwa (...) w E. postanowieniem z dnia 29.11.2013r. zawiesił postępowanie na mocy art. 177§1 pkt 1 kpc do czasu zakończenia przedmiotowego postępowania.

Uchwałą nr (...)z 5.04.2013r. RN zawiesiła powoda w pełnieniu obowiązków członka zarządu. Uchwałą nr (...)z 17.05.2013r. RN zmieniła powyższą uchwałę w ten sposób, że ustaliła, że zawieszenie trwać będzie do upływu kadencji członka zarządu powoda, to jest do 15.03.2014r.

W dniu 17.06.2013r. strony zawarły porozumienie zmieniające warunki pracy i płacy z dniem 10.07.2013r. do dnia 31 lipca 2013r. w zakresie dotyczącym czasu pracy oraz wynagrodzenia miesięcznego określając, że powód będzie pracował w wymiarze czasu pracy $\frac{1}{2}$ etatu za wynagrodzeniem 4 250 zł miesięcznie, przy czym powód został zwolniony z obowiązku świadczenia pracy, pozostając w gotowości do świadczenia pracy z możliwością odwołania tego zwolnienia podyktowanego potrzebami pracodawcy.

Pomiędzy stronami toczą się także inne spory sądowe z powództwa powoda, w szczególności o rozwiązanie pozwanej spółki oparte na art. 27 1ksh.

Stosunek pracy łączący strony rozwiązał się z 14.08.2014r. na mocy porozumienia stron.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy uwzględnił treść dokumentów wskazanych wyżej. Ich wiarygodność nie była kwestionowana przez strony.

Sąd I instancji dał wiarę także słuchanym w sprawie świadkom. Byli to pracownicy pozwanego, byli i aktualni: H. C. - była pracownica pozwanego, zatrudniona w latach 1994-2007 na stanowisku kadrowej, słuchana na rozprawie 12.05.2015r. (protokół k. 834v-835), M. P. - inspektor ds. płac, zatrudniona przez pozwaną od 2006r. z przerwą w 2010r., słuchana na rozprawie 12.05.2015r. (protokół k. 834v-835), E. W. - zatrudniona w latach 2006-2011 na stanowisku inspektora ds. zatrudnienia oraz ponownie od stycznia 2015r. - na stanowisku asystenta zarządu, słuchana na rozprawie 26.05.2015r. (protokół rozprawy - k. 862), F. D. (1) - zatrudniona w okresie 1.09.1994r. - 16.09.2006r. na stanowisku (...), podwładna powoda, słuchana na rozprawie 28.04.2015r. (k. 818) oraz członkowie Rady Nadzorczej pozwanego: K. K. (1) - członek RN w latach 2001-2004 jako reprezentujący wspólnika Odlewnie (...) S.A., słuchany na rozprawie 19.05.2015r. (protokół k. 843), W. K. - specjalista ds. BHP, członek RN w latach 1994-2002 z przerwą na jedną kadencję, słuchany na rozprawie 12.05.2015r. (protokół k. 835), W. W. - słuchany na rozprawie 12.05.2015r. (protokół k. 835v), T. U. (1) - członek RN w latach 2007-2012, przewodniczący zakładowej organizacji związkowej (...), słuchany na rozprawie 26.05.2015r. (protokół k. 861v), L. Ż. (1) - członek RN pozwanej od lat 90-tych do 2002r., słuchany na rozprawie 28.04.2015r. (protokół k. 817v-818), Z. R. (1) - członek RN od 2002r., słuchany na rozprawie 28.04.2015r. (protokół k. 818-818v). Zeznania pracowników pozwanego korespondowały wzajemnie ze sobą, potwierdzając się nawzajem. Podobnie zeznania członków RN pozwanej. Oceniając wiarygodność zeznań świadków - pracowników pozwanego Sąd Rejonowy uwzględnił, że część z nich jest aktualnie zatrudniona przez pozwanego, podobnie co do obecnych członków RN, jednakowoż wiarygodność ich zeznań pozytywnie weryfikowała zbieżność z zeznaniami dawnych pracowników pozwanego, członków RN nie związanych już z pozwaną, nadto okoliczność, że były one obiektywne.

Zeznania świadków - pracowników pozwanego pozwoliły na ustalenie odbioru stosunku prawnego łączącego strony pośród załogi pozwanej. Żaden z pracowników pozwanego nie podał, aby powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku członka zarządu. Świadkowie nie mieli wątpliwości, że powód wykonywał funkcję członka zarządu w pełni samodzielnie, bez jakiegokolwiek podporządkowania, bez zatrudnienia w tym zakresie na podstawie umowy o pracę. Świadek H. C. - (...), zeznała, że powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako główny ekonomista, zaś co do funkcji członka zarządu wystarczyło powołanie uchwałą RN, przynajmniej, że początkowo powód miał w tym zakresie umowę o pracę. Świadek D. - (...), zeznała wprost, że powód początkowo miał dodatkową umowę o pracę na stanowisku członka zarządu, potem „jak weszły (...)”, to się zmieniło - powód nie był już zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako członek zarządu, nadto, że zmieniły się przepisy dot. oskładkowywania wynagrodzenia z powołania.

Żaden z członków RN nie zeznał, aby RN podejmowała uchwały co do zatrudnienia powoda na stanowisku członka zarządu na podstawie umowy o pracę, aby wolą RN było zatrudnienie powoda na podstawie umowy o pracę na stanowisku członka zarządu. Świadek T. U. (1) zeznał, że powód nie miał umowy o pracę na stanowisku członka zarządu, funkcję tę wykonywał na podstawie uchwały RN, nadto, że uchwały RN były podpisywane przez wszystkich członków RN. Świadek K. K. (1) zeznał, że powód pełnił funkcję członka zarządu na podstawie powołania uchwałą RN, co było zbieżne z praktyką panującą w spółce Odlewnie (...). Świadek L. Ż. (1) zeznał, że nigdy nie było odrębnej uchwały określającej warunki zatrudnienia powoda - członka zarządu na podstawie umowy o pracę, usiłując tłumaczyć fakt zawarcia z powodem umowy o pracę praktyką panującą w jego spółce, to jest u wspólnika pozwanego - (...) S.A. z siedzibą w E..

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom stron jedynie w zakresie, w jakim korespondowały z wymienionymi wyżej wiarygodnymi dowodami. Przekonanie powoda o pozostawaniu w stosunku pracy na stanowisku członka zarządu nie znalazło oparcia w żadnym z wiarygodnych dowodów.

W ocenie Sądu I instancji powództwo jako bezzasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwana podniosła zarzut braku interesu prawnego po stronie powoda, który stosownie do treści art. 189 kodeksu postępowania cywilnego (zw. dalej kpc) skutkować winien jej zdaniem oddaleniem powództwa. Zarzut ten był chybiony. W ocenie Sądu Rejonowego regulacja art. 189 kpc jest bowiem regulacją ogólną, zaś regulacją szczególną, która znajduje zastosowanie w sprawach z zakresu prawa pracy jest art. 461§1 pkt 1(1) kpc. Z treści powołanego przepisu art. 461§1 pkt 1(1) kpc należy wyprowadzić wniosek, iż w powództwie o ustalenie stosunku pracy zawsze zawiera się interes prawny. Sąd orzekający podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 15.12.2009r. (II PKN 156/09, LexPolonica nr 2377291), że skoro sam ustawodawca wyodrębnia jako samodzielną sprawę o ustalenie stosunku pracy (art. 23(1) kpc, art. 461 § 1(1) kpc, art. 63(1) kpc), to oznacza to, że są to regulacje szczególne do art. 189 kpc i potwierdzają jedynie, że w takim powództwie o ustalenie zawsze zawiera się interes prawny, o który chodzi w tym przepisie. W sporze o istnienie stosunku pracy, żądanie jego ustalenia zawsze stanowi o żywotnym prawie (interesie) powoda pracownika nie tylko aktualnym lecz i przyszłym, nie tylko w sferze zatrudnienia lecz i ubezpieczenia społecznego.

Każda sprawa o ustalenie stosunku pracy sprowadza się do konieczności ustalenia, czy umowa spełnia przesłanki określone w art. 22 § 1 kodeksu pracy (zw. dalej kp).

Mając na względzie, że podstawową zasadą w prawie pracy jest to, że z tym samym pracodawcą, w tym samym czasie i wymiarze pracy, za ustalonym wynagrodzeniem, między stronami istnieje tylko jeden stosunek pracy, nawet gdy obok zatrudnienia podstawowego pracownik wykonuje inne czynności (por. wyrok SN z 14 lutego 2002 r., sygn. akt I PKN 876/00, OSNP 2004/4/60), a pomiędzy stronami bezsporne było, że strony nieprzerwanie od 4.11.1996r. do 14.08.2014r. łączył stosunek pracy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych (wcześniej : głównego księgowego i głównego kontrolera ekonomicznego), to przedmiotową sprawę można było rozstrzygać jedynie w zakresie ustalenia rzeczywistej treści stosunku pracy. Niedopuszczalne byłoby bowiem ustalenie, że strony jednocześnie łączyły dwa stosunki pracy: na stanowisku członka zarządu obok stosunku pracy na stanowisku z-cy dyrektora ds. ekonomicznych, oba w pełnym wymiarze czasu pracy.

Umowa o pracę na stanowisku członka zarządu zawarta w dniu 10.03.1999r. pomiędzy powodem a Przewodniczącym RN – L. Ż. (1) była bezwzględnie nieważna z mocy art. 58§1 kodeksu cywilnego (zw. dalej kc) w zw. z art. 300 kp. Została ona bowiem zawarta z naruszeniem przepisów określających zasady reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, to jest z naruszeniem obowiązującego wówczas art. 203 kodeksu handlowego (zw. dalej kh; odpowiadającego treścią aktualnie obowiązującemu art. 210§1 kodeksu spółek handlowych, zw. dalej ksh). Stosownie do powołanego art. 203 kh w umowach pomiędzy spółką a członkami zarządu tudzież w sporach z nimi reprezentuje spółkę rada nadzorcza lub pełnomocnicy, powołani uchwałą wspólników. Przepis art. 203 kh dotyczy wszelkich umów jakie są zawierane pomiędzy spółką a członkiem zarządu, zarówno związanych z wykonywaną funkcją członka zarządu, jak i z wykonywaniem tej funkcji nie związanych. /Z tego względu argumenty strony powodowej mające uzasadniać istnienie stosunku pracy pomiędzy stronami na stanowisku członka zarządu z uwagi na brak reprezentacji przez prezesa zarządu a reprezentowanie spółki przez RN były bezzasadne./ Nawet jeżeli w chwili podpisywania umowy – 10.03.1999r., powód nie był jeszcze członkiem zarządu, to z uwagi na to, że został powołany na to stanowisko uprzednio podjętą uchwałą RN z 5.03.1999r. reguły reprezentacji spółki określone w art. 203 kh mimo to obowiązywały. Taki wniosek podyktowany jest funkcjonalną wykładnią art. 203 kh. Przepis art. 203 kh (obecnie art. 210 §1 ksh) ma bowiem na celu ochronę interesów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pośrednio także jej wspólników i wierzycieli. Skoro uchwała powołująca powoda na stanowisko członka zarządu zapadła i powód oczekiwał jedynie na objęcie za kilka dni funkcji członka zarządu, to reprezentacja spółki winna odbywać się według reguł dotyczących umów zawieranych przez spółkę z członkiem zarządu. Stosownie do art. 203 kh pozwaną spółkę przy tej umowie winna więc reprezentować RN in corpore, a nie - jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie - Przewodniczący RN. Sąd orzekający podziela pogląd SN wyrażony m.in. w wyroku z 23 września 2004r., (sygn.. akt I PK 501/03, OSNP 2004/4/56, także M.Prawn. 2004/20/918), iż w umowach między członkami zarządu a spółką oraz sporach między tymi podmiotami, spółka reprezentowana jest przez radę nadzorczą, przy czym wymóg ten oznacza konieczność kolegiального działania rady, a więc radę nadzorczą in corpore, a nie jej poszczególnych członków, czy pełnomocników.

Brak jest przy tym dowodów na to, aby RN podjęła uchwałę, w której określiłaby, że z powodów ma zostać zawarta umowa o pracę, treść tej umowy oraz wyraziłaby zgodę na jej podpisanie przez osobę delegowaną z jej składu – (...). Żaden z członków ówczesnej RN słuchanych w charakterze świadków nie wskazał na istnienie takiej uchwały. Umowa ustalająca warunki zatrudnienia z członkiem zarządu spółki z o.o., przy której zawarciu członek rady nadzorczej w ogóle nie posiada upoważnienia zawartego w uchwale tej rady, a także nawet wówczas gdy legitymuje się takim upoważnieniem, lecz wykracza poza ramy upoważnienia zawartego w uchwale co do istotnych warunków zatrudnienia ustalonych w uchwale, jest bezwzględnie nieważna i nie może być konwalidowana. Wobec powyższego umowa z 10.03.1999r. była od początku nieważna stosownie do art. 58§1 kc w zw. z art. 300 kp. Nieważność, o której mowa w art. 58 § 1 kc w zw. z art. 300 kp, jest nieważnością bezwzględną, co oznacza, że czynność prawna nie wywołuje żadnych skutków w sferze cywilnoprawnej. Stan nieważności z przyczyn wskazanych w komentowanym przepisie powstaje z mocy samego prawa (ipso iure), a więc niezależnie od tego, czy którakolwiek ze stron tej czynności podniesie zarzut jej nieważności i datuje się od początku (ab initio, ex tunc), tzn. od chwili dokonania czynności (por. Z. Radwański, Teoria umów, Warszawa 1977, s. 128). Okoliczność, że pozwana początkowo przyznawała, że strony 10.03.1999r. zawarły umowę o pracę jest wobec powyższego bez jakiegokolwiek znaczenia. Nieważność czynności prawnej Sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu niezależnie od stanowiska stron.

W orzecznictwie, z uwagi na to, że do zawarcia umowy o pracę nie jest wymagana żadna szczególna forma, akceptuje się nawiązanie stosunku pracy w zarządzie spółki przez przystąpienie i dopuszczenie do wykonywania zatrudnienia za wynagrodzeniem (por. wyroki: z 5 listopada 2003 r., sygn. akt I PK 633/02, OSNP 2004/20/346; z 6 października 2004 r., sygn. akt I PK 488/03, OSNP 2005/10/145; z 12 stycznia 2005 r., sygn. akt I PK 123/04, OSNP 2005/15/231). Mimo wadliwości w reprezentacji spółki, wykonywanie pracy w relacji właściwej stosunkowi pracy, przy akceptacji ze strony pracodawcy (spółki) może przesądzać o dopuszczalności nawiązania w ten sposób pracowniczego zatrudnienia. Nie może być tak jednak wtedy – jak w przedmiotowej sprawie - gdy ta praca jest już wykonywana w ramach ważnie zawartego i realizowanego stosunku pracy. Fakty dorozumiane – dopuszczenie do wykonywania pracy, nie mogą stanowić samodzielnej podstawy do przyjęcia nawiązania drugiego stosunku pracy. Prowadziłoby to bowiem do nieuzasadnionego stwierdzenia, że powstał odrębny i niezależny stosunek pracy od już realizowanego.

Powód pozostawał w pełnoetatowym zatrudnieniu pracowniczym jako z-ca dyrektora ds. ekonomicznych spółki od 1996r., nieomal trzy lata przed powołaniem do pełnienia funkcji członka zarządu. Tak była określona treść jego zatrudnienia. Reżim stosunku pracy został tu zgodnie przyjęty przez strony. Sąd orzekający podziela pogląd SN wyrażony w wyroku z 4.07.2007 r., (II PK 26/07, LEX nr 477590), iż „Możliwe jest nawiązanie stosunku pracy w zarządzie spółki przez przystąpienie i dopuszczenie do wykonywania zatrudnienia za wynagrodzeniem. Dotyczy to jednak tylko sytuacji, gdy stron w ogóle nie łączy żaden stosunek pracy”.

W ocenie Sądu Rejonowego w sprawie brak było dowodów na to, aby powód wykonywał funkcję członka zarządu w formule zatrudnienia pracowniczego. Wniosku o pracowniczym zatrudnieniu nie sposób wywieść, jak czyni to powód, z treści pism organów pozwanej, w szczególności datowanych na 9.05.2003r., 2.6.2004r. oraz uchwały RN z 19.04.2012r. Przeciwnie organy pozwanej, jej RN, jak również wspólnicy przy zawieraniu porozumienia z 15.02.2010r., za każdym razem odróżniali stosunek pracy na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych od wykonywania funkcji członka zarządu. RN podejmowała odrębne uchwały dotyczące podwyżek wynagrodzenia powoda za pełnienie funkcji członka zarządu i wynagrodzenia za pracę na stanowisku z-cy dyrektora ds. ekonomicznych.

Takie rozróżnienie dokonywane było również przez samego powoda, kiedy we wrześniu 2008r. (pismem z 9.09.2008r.) zwracał się z żądaniem wypłaty nagrody jubileuszowej za 40 lat pracy. Argumentował wówczas, że obok funkcji członka zarządu łączy go z pozwaną stosunek pracy – stosunek pracy na stanowisku z-cy dyrektora ds. ekonomicznych. Również w odczuciu pracowników pozwanej, w tym osób bezpośrednio podległych powodowi, powód był samodzielny w wykonywaniu funkcji członka zarządu, podstawą jej wykonywania nie był stosunek pracy.

Fakt odprowadzania od wynagrodzenia powoda uzyskiwanego za pełnienie funkcji członka zarządu do 2006r. składek na ubezpieczenia społeczne był dla rozstrzygnięcia sprawy bez znaczenia. W świetle obowiązującego od 31.12.1999r. z

mocy Ustawy z 23.12.1999r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 1999r., Nr 110, poz. 1256) art. 8 ust 2a Ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2015, poz. 121 z zm.) za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Odprowadzanie składek na ubezpieczenia społeczne nie przesądza o pracowniczym charakterze zatrudnienia.

Mając na uwadze, zdaniem Sądu I instancji oddalił powództwo i stwierdził, że koszty procesu ponosi powód całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenia referendarzowi sądowemu.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98§1 kpc w zw. z art. 108 kpc.

Apelację od wyroku wniósł powód i zaskarżając go w całości, zgłaszając następujące zarzuty:

- naruszenie prawa materialnego art.22 K.p w związku z art. 9 § 1 Kp oraz art. 3 Układu (...) sp. z o.o. i art. 3 i 4 Regulaminu Pracy pozwanego przez ich nie zastosowanie w sytuacji obowiązku pozwanego wynikającego z wymienionych przepisów zatrudnienia powoda na podstawie stosunku pracy, mając na względzie wykonywanie przez powoda obowiązków określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, za wynagrodzeniem i zakazem zastąpienia umowy o pracę umową cywilnoprawną.

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wydany wyrok przez;

1/ Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających zasadnicze znaczenie dla ustalenia, że pomiędzy powodem a pozwanym istniał stosunek pracy, przez zupełne pominięcie w uzasadnieniu wyroku zgłoszonych przez powoda dowodów w postaci obowiązującego w pozwanym zakładzie pracy układu zbiorowego pracy oraz regulaminu pracy jako źródeł prawa przesądzającego o istnieniu stosunku pracy powoda jako członka zarządu pozwanej spółki, a także pism rady nadzorczej spółki informującej powoda o powołaniu go na kolejne kadencje zarządu spółki w charakterze członka zarządu, z informacją, „że pozostałe warunki umowy nie ulegają zmianie" (k.34 i 40 akt osobowych).

2/ Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez przypisanie zeznaniom świadków zasadniczego znaczenia w sprawie uznania że powód zawarł z pozwaną spółką umowę o pracę w dniu 10.03.1999r podczas gdy dowody pisemne i pierwotne oświadczenia strony pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew oraz czynności dorozumiane wskazują, że doszło do zawarcia umowy o pracę, jak również świadek F. D. zaznała, że powód świadczył pozwanej pracę w 1999r w charakterze członka zarządu spółki na podstawie umowy o pracę.

3/ Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie przez uchylenie się Sądu przed wszechstronnym rozpoznaniem materiału dowodowego i ograniczenie się przez Sąd do analizy tylko tych dowodów, które pozwalają Sądowi uzasadnić swoje stanowisko, a pominięcie dowodów przeciwnych świadczących o istnieniu stosunku pracy pomiędzy powodem i pozwana spółką, w szczególności przez uchylenie się przez Sąd od rozważenia, że w dniu 10.03.1999r doszło za porozumieniem stron do dorozumianej zmiany warunków zatrudnienia powoda, przez rozszerzenie stosunku pracy powoda zatrudnionego charakterze głównego kontrolera ekonomicznego, o czynności wykonywane w charakterze członka zarządu, za odpowiednim wynagrodzeniem.

4/ naruszenie art. 108 § 1 K.p.c. przez niepełne rozstrzygnięcie o zasadach poniesienia kosztów procesu w sytuacji zgłoszenia dwóch konkurencyjnych wniosków o zasądzenie kosztów postępowania przez pełnomocników reprezentujących pozwaną spółkę.

Mając na względzie powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ustalenie istnienia pomiędzy nim i spółką stosunku pracy z tytułu pełnionej przez niego funkcji członka zarządu i zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że wyrok nie odpowiada prawu, a Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych skupił się na ocenie zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną, a nie przywiązał należytej wagi do dokumentów, które zostały ujawnione w postępowaniu dowodowym. Ocena zeznań świadków dokonana przez Sąd Rejonowy nie może pomijać okoliczności istnienia poważnego konfliktu pomiędzy powodem, a współnikami mającymi większościowy udział w kapitale zakładowym spółki, prezesem zarządu E. K. (1) oraz M. R., wspieranymi przez jego ojca Z. R. (1), który pełni funkcję przewodniczącego rady nadzorczej wskazanego na podstawie par.21.2.1 umowy spółki przez współnika E. K. (1). Łącznie wskazani współnicy dysponują 66,3% udziałów w spółce. Na skutek działań podejmowanych przez wymienionych współników pozycja powoda uległa marginalizacji; pozbawiony został korzyści z pracy w spółce przez uchylene uchwały rady nadzorczej w sprawie wypłaty premii regulaminowej w spółce, zawieszony został w prawach członka zarządu, a następnie odmówiono mu wyboru na dalszą kadencję zarządu, pozbawiono powoda dywidendy pomimo korzystnego dla niego wyroku w tej sprawie, pozostali współnicy osiągający korzyści z udziału w spółce odmawiają wypłaty dywidendy sami osiągając korzyści ze spółki w sposób pośredni i bezpośredni, wymienieni współnicy bez żadnego racjonalnego uzasadnienia dokonali zmiany siedziby spółki z miasta E. na miasto W., utrudniana jest również przez zarząd spółki w osobie największego udziałowca spółki (...) możliwość zbycia przez powoda swoich udziałów, a propozycja powoda umorzenia udziałów powoda spowodowała próbę (nieudaną na skutek zaskarżenia uchwały do sądu), zmiany umowy spółki tak aby umorzenie udziałów współnika możliwe było jedynie po cenie nominalnej.

Te tylko przykładowe okoliczności pokrzywdzenia powoda spowodowało wystąpienie przez niego do Sądu Okręgowego w Gdańsku z wnioskiem o rozwiązanie umowy spółki. Z tego względu świadkowie, którzy są lub byli powiązani ze spółką postrzegają powoda, który usiłuje bronić swoich interesów jako osobę, która chce pozbawić ich miejsca pracy. Z tego względu ocena zeznań świadków powinna uwzględniać powołane przez powoda okoliczności.

Ponadto istotnym jest również, że w odpowiedzi na pozew pozwana spółka nie kwestionowała, że pomiędzy stronami doszło do zawarcie w dniu 10.03.1999r umowy o pracę na stanowisku członka zarządu (k.61). Narracja ta uległa zmianie po wstąpieniu do procesu nowego pełnomocnika, z nowym pomysłem na oddalenie żądań powoda. W następstwie odmiennej argumentacji zgłoszonej w trakcie trwania postępowania, powołani świadkowie zaznawali niekorzystnie dla powoda.

Tak więc przy niezbędnym ustaleniu istnienia stosunku pracy waga dowodów pisemnych przedkładanych przez strony winna być oceniana z uwzględnieniem sytuacji nakreślonej powyżej.

Na wstępie rozważań Sąd Rejonowy rozstrzygnął, że wniosek powoda o ustalenie stosunku pracy może być rozpatrywany jedynie w kontekście istnienia pojedynczego stosunku pracy pomiędzy nim a spółką, bowiem nie było sporne pomiędzy stronami, że powód od 4.11.1996r pracował w pozwanej spółce w pełnym wymiarze czasu pracy. Jako uzasadnienie swojego poglądu Sąd wskazał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.02.2002r, sygn. 1 PKN 876/00, (OSNP 2004/60).

Sąd Rejonowy jednak w ślad za pozwanym uznał, że umowa o pracę zawarta pomiędzy powodem, radą nadzorczą spółki reprezentowaną przez przewodniczącego rady nadzorczej L. Ż. (2) była bezwzględnie nieważna, bo w umowie tej spółkę powinna reprezentować cała rada nadzorcza in corpore, a nie jej przewodniczący, jako podstawę prawną takich twierdzeń Sąd I instancji przytoczył art.203 K.h. i odpowiadającą mu obecnie treść normy art.210 K.s.h., a w ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy podał, że żaden z ówczesnych członków rady nadzorczej nie wskazał uchwały o zatrudnieniu powoda na podstawie umowy o pracę na funkcji członka zarządu, a więc zawarta umowa o pracę jest bezwzględnie nieważna i nie może być konwalidowana. Sąd Rejonowy dodał również, że okoliczność, że w odpowiedzi na pozew pozwana spółka uznała, że doszło do zawarcia umowy pomiędzy powodem, a spółką jest nieistotna.

Z poglądem takim nie sposób się zgodzić, w sytuacji gdy z samej treści zawartej umowy wynika, że stanowi ona wykonanie uchwały o powołaniu powoda na członka zarządu. To że słuchani na rozprawie członkowie rady nadzorczej nie pamiętają szczegółów i zaprzeczają, aby podjęto uchwałę o zawarciu umowy z powodem stoi w sprzeczności z samym dokumentem umowy, w którym w imieniu spółki działał przewodniczący rady nadzorczej L. Ż. (2) i trudno przyjąć aby osoba na takim stanowisku w pozwanej spółce samowolnie (bez zgody całej rady nadzorczej) podpisała z powodem umowę o pracę.

Abstrahując od tego, pogląd Sądu Rejonowego o niemożności konwalidacji takiej umowy nie jest prawdziwy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 listopada 2013 sygn. akt I PK 94/13 potwierdził dopuszczalność konwalidacji czynności prawnej dokonanej w imieniu spółki z ograniczona odpowiedzialnością bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania. W tym zakresie skoro umowa o pracę z powodem znajdowała się od 1999r w aktach osobowych powoda (k. 16 akt osobowych), obydwie strony umowy wykonywały na jej podstawie czynności nieodłącznie związane ze stosunkiem pracy, a pełnomocnik ustanowiony przez radę nadzorczą w niniejszej sprawie (w momencie wytoczenia powództwa powód był członkiem zarządu), a więc działając w imieniu całej rady nadzorczej potwierdził w odpowiedzi na pozew, że pomiędzy stronami umowa o pracę z dnia 10.03.1999r została zawarta, to tym samym doszło do jej konwalidacji (k.54). Niesporne jest również, o czym wspomniał słuchany na rozprawie świadek Ż. (będący w tamtym czasie przewodniczącym rady nadzorczej), że wszyscy członkowie zarządu spółek powstałych na bazie majątku (...) S.A. zatrudniani byli na umowach o pracę, łącznie z prezesem zarządu E. K. (1), który również był zatrudniony na umowie o pracę jako prezes zarządu i również na umowie o pracę jako dyrektor spółki. Powód zwraca również uwagę, że uchwałę o powołaniu go na członka zarządu spółki z dnia 5.03.1999r podpisali tylko dwaj członkowie rady nadzorczej L. Ż. (2) i W. K. (k.774 załącznik nr 16)) podczas gdy zgodnie z informacją pozwanej spółki (k.663) rada nadzorcza w tym okresie była czteroosobowa i oprócz wymienionych w jej skład wchodził K. W. i Z. J.. (...) w tym zakresie również nie działała in corpore, a pomimo tak utrwalonej na piśmie uchwały powód został wpisany do rejestru handlowego prowadzonego dla spółki i nigdy powołanie go na ta funkcję nie było kwestionowane przez spółkę.

Sąd I instancji wskazał również, że do zawarcia umowy o pracę nie jest wymagana żadna szczególna forma, akceptuje się nawiązanie stosunku pracy w zarządzie spółki przez przystąpienie i dopuszczenie do wykonywania zatrudnienia za wynagrodzeniem. Zdaniem Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie może mieć zastosowania, bo w momencie podjęcia przez powoda pracy jako członka zarządu posiadał on wyraźnie zawarty i wykonywany stosunek pracy, jako zastępca dyrektora ds. ekonomicznych (faktycznie był w tym okresie głównym kontrolerem ekonomicznym). Jako podstawę takiego poglądu Sąd powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.07.2007r (II PK 26/07, LEX 477590).

Trzeba jednak wskazać, że stan faktyczny w przywołanym przez Sąd Rejonowy wyroku Sądu Najwyższego był nieco inny bowiem w tamtej sprawie po pierwsze strona domagała się ustalenia dwóch odrębnych stosunków pracy, a po drugie z tytułu drugiego stosunku pracy o ustalenie, którego strona się domagała nie było wypłacane wynagrodzenie. Natomiast w niniejszej sprawie niespornym jest, że strony wykonywały w ramach świadczonej przez powoda pracy na stanowisku członka zarządu spółki, na podstawie umowy zawartej w dniu 10.03.1999r. (lub dopuszczenia pracownika do wykonywania również innych czynności niż pierwotna umowa o pracę), wszelkie czynności jakie związane są ze stosunkiem pracy to jest wykonywanie określonego rodzaju pracy na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, za wynagrodzeniem.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że pomimo nieważności umowy o pracę, (w szczególności spowodowanej wadliwą reprezentacją pracodawcy) strony mogą nawiązać (ważnie) stosunek pracy przez czynności dorozumiane, przede wszystkim w następstwie dopuszczenia pracownika do wykonywania pracy (wyroki SN z 27.03.2000r, I PKN 558/99, OSNAPiUS nr 16 poz 512, z dnia 5.11.2003r I PK 633/02, OSNP 2004 nr 20 poz 346, z dnia 6.10.2004, I PK 488/03, OSNP 2005 r 10, poz. 145; z dnia 12.01.2005^ 1 PK 123/04, OSNP 2005, nr 15, poz. 231; z 7.04.2009r, I PK 215/08, OSNP 2010 nr23-24, poz. 283 i z dnia 8.06.2010r, I PK 16/10, LEX 607243).

Powód wskazuje, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010r, sygn. akt I PK 185/2009, „powierzenie pracownikowi dodatkowego stanowiska (nieobjętego treścią dotychczasowego angażu), ponad

obowiązki wynikające z umówionego rodzaju pracy wymaga albo podwyższenia podwładnemu pensji (stosownie do rozmiarów dodatkowych obowiązków) albo wypowiedzenia zmieniającego warunki zatrudnienia".

W przedmiotowej sprawie powodowi przysługiwało wynagrodzenie za wykonywanie pracy w charakterze członka zarządu, a więc uzasadniony jest pogląd, że doszło za porozumieniem stron (nawet w sposób dorozumiany), do zamiany warunków zatrudnienia i wykonywania przez powoda umowy o pracę w pełnym czasie zatrudnienia jako członka zarządu i zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych. Nie jest rolą powoda wyręczanie pracodawcy w konstruowaniu właściwego formalnie modelu jego zatrudnienia jednak dokumenty, na które powód się powołuje oraz treść realizowanego stosunku prawnego pomiędzy powodem i pozwanym na możliwości takie wskazują. Nie jest natomiast spornym pomiędzy stronami, że zamiarem stron w dniu 10.03.1999r, było zatrudnienie powoda również jako członka zarządu na podstawie stosunku pracy. Powód taką pracę wykonywał, za co otrzymywał wynagrodzenie. Od daty powołania powoda na członka zarządu spółki, zostały nałożone na niego nowe obowiązki, których do tej pory nie sprawował i nie mógł sprawować, z uwagi na specyficzną rolę jaką zarząd sprawuje w zarządzaniu spółką z ograniczoną odpowiedzialnością o ustroju regulowanym umową spółki i przepisami Kodeksu spółek handlowych. Była to więc zmiana istotna w stosunku do obowiązków jakie do tej pory powód sprawował w spółce, zmieniła się jego podległość służbowa, bo od tej pory podlegał służbowo organom spółki, podczas gdy jako główny kontroler ekonomiczny podlegał dyrektorowi spółki. Spółka nie sprzeciwiała się tak rozumianemu zatrudnieniu, dopuściła powoda do pracy na stanowisku członka zarządu, wypłacała wynagrodzenie, potrącała od wypłacanych wynagrodzeń składki ZUS, a umowa podpisana przez przewodniczącego (nawet jeżeli uznana została za nieważnie zawartą), została załączona do akt osobowych powoda prowadzonych przez komórkę kadrową spółki. Nawet świadkowie, których zeznania Sąd uznała za przesądzające w sprawie, zeznali, że powód był (do czasu „jak weszły (...)”) zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku członka zarządu (świadek D. str.17 uzasadnienia wyroku).

W przekonaniu Sądu Rejonowego z wniosku powoda 9 września 2008r o wypłatę nagrody jubileuszowej za okres 40 lat pracy, wynika, że obok funkcji członka zarządu łączy go również stosunek pracy na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych. Wniosek taki Sąd Rejonowy powziął z pisma znajdującego się w aktach osobowych spółki. W tych samych aktach osobowych znajduje się jednak szereg wniosków wystawionych przez komórkę (...) pozwanego, w których otrzymał on skierowania na badania okresowe z tytułu zatrudnienia go przez spółkę „na stanowisku członka zarządu i (...)”. Skierowania takie wystawiano w dniu 25.06.2003r, (k.35 akt osobowych), , dnia 8.03.2010r(k. 54 akt osobowych), z dnia 8.03.2012r (k. 57 akt osobowych). To ostatnie skierowanie podpisane zostało przez świadka M. P., kadrową pozwanej spółki, która w zeznaniach zaprzeczyła, aby powoda z pozwanym łączył stosunek pracy z tytułu sprawowania przez niego funkcji członka zarządu spółki. Tak więc oświadczenia stron zawarte w aktach osobowych nie są jednoznaczne na tyle aby zaaprobować ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Przeciwnie, również w tych samych aktach osobowych znajdują się dowody w postaci dokumentów świadczące o nawiązaniu przez powoda pełniącego obowiązki członka zarządu umowy o pracę, które Sąd Rejonowy pominął lub nie przywiązał do nich odpowiedniej wagi.

W dniu 19.04.2000r Rada Nadzorcza pozwanej spółki powołała R. F. (1) na członka zarządu spółki. Powód w kadencji tej pomimo nie zawarcia formalnej umowy o pracę wykonywał takie same zadania, za takie samo wynagrodzenie i z taką samą podległością członka zarządu organom spółki.

Na następną kadencję, na lata 2003 do 2005 powód został powołany uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 9.05.2003r z zapisem, że „wynagrodzenie na V kadencję w latach 2003-2005 w wysokości poprzedniej kadencji”, a ponadto „pozostałe warunki umowy nie ulegają zmianie”.

W oparciu o te dokumenty jasnym jest, że pierwszą umową jaką powód zawarł z pozwaną spółką na pełnienie funkcji członka zarządu w spółce była umowa o pracę na czas trwania kadencji zarządu spółki za lata 1997-1999. Po wygaśnięciu tej umowy z powodem nie zawarto żadnej formalnej umowy, a mimo to został on dopuszczony do pracy, wykonywał swoje obowiązki, otrzymywał wynagrodzenie jak w poprzedniej umowie o pracę na pełnienie funkcji członka zarządu i podlegał organom statutowym spółki. Trudno więc przyjąć, że nawiązanie przez radę nadzorczą w

piśmie z dnia 9.05.2003r, do tego samego wynagrodzenia jakie powód otrzymywał pełniąc funkcję członka zarządu w latach 1999 do 2000 (na podstawie umowy o pracę), następnie w latach 2000-2002 i po wyborze na V kadencję zarządu na lata 2003-2005 poinformowanie powoda, że pozostałe warunki umowy (jakie łączyły spółkę z powodem jako członkiem zarządu) pozostają bez zmian, oznacza jakąś inną umowę niż pierwotny stosunek prawny zawarty pomiędzy stronami, to jest umowę o pracę z 10.03.1999r. Powód po wygaśnięciu umowy o pracę na czas pełnienia funkcji członka zarządu nie otrzymał świadectwa pracy, a przeciwnie z dnia na dzień został dopuszczony do pracy na identycznych warunkach jakie obowiązywały w ramach formalnie zawartej umowy o pracę członka zarządu spółki za lata 1999-2000, a po trzech latach otrzymał jeszcze potwierdzenie pismem z dnia 9.05.2003r, że warunki umowy (dotychczasowej), nie ulegają zmianie. Zakładając że rada nadzorcza miała na myśli inną umowę niż wcześniej obowiązująca umowa o pracę, to na pewno umowę taką by wskazała, bowiem formalnie żadnej innej umowy za wyjątkiem pierwotnie zawartej umowy o pracę powód na funkcję członka zarządu nie zawierał z pozwaną spółką.

Analiza następnych dowodów potwierdza pozostawanie powoda w stosunku pracy jako członka zarządu, bowiem w dniu 2.06.2004r., rada nadzorcza pozwanej spółki wystosowała do powoda dwa pisma. Pierwsze załączone do pozwu informuje powoda, że jego wynagrodzenie zasadnicze na stanowisku (...) podwyższa się do kwoty 7.000zł, a drugie o przeprowadzenie dowodu z którego powód wnosił jest informacją o tym, że jego wynagrodzenie „za pełnienie funkcji członka zarządu” podwyższa się do kwoty 1.500zł od 1 czerwca 2004r (k.40 akt osobowych). W piśmie tym ponownie potwierdzono, że „pozostałe warunki umowy nie ulegają zmianie”.

Istotne w tych dokumentach jest ponowne potwierdzenie trwania umowy zawartej pomiędzy Radą Nadzorczą i powodem dla której jedyną formalnie zawartą umową była umowa o pracę, trwająca na niezmiennych warunkach od 1999r i potwierdzona przez Radę Nadzorczą spółki w 2003 i 2004r dopiskiem „pozostałe warunki umowy nie ulegają zmianie”. Nie mniej jednak istotnym jest, że w odpowiedzi na pozew pozwany nazwał twierdzenia powoda „przewrotnymi i nieprawdziwymi”, w sytuacji gdy pozwany twierdzi, że Rada Nadzorcza używając takiego sformułowania miała na myśli tylko i wyłącznie umowę o pracę zawartą z powodem jako dyrektorem ds. ekonomicznych. Jak widać z załączonego pisma z tą samą datą informacja o pozostawianiu umów bez zmian dotyczy również umowy z powodem jako członkiem zarządu.

Niezależnie od tego Sąd Rejonowy w ocenie powoda w zupełności pominął uregulowania prawne jakie obowiązywały w spółce dotyczące zatrudnienia w niej pracowników i oceny układu zbiorowego obowiązującego w spółce oraz regulaminu pracy jako obligatoryjnych źródeł prawa pracy.

Zgodnie z art.9 § 1 Kodeksu pracy ilekroć w Kodeksie pracy jest mowa o prawie pracy, rozumie się przez to przepisy Kodeksu pracy oraz przepisy innych ustaw i aktów wykonawczych, określające prawa i obowiązki pracowników i pracodawców, a także postanowienia układów zbiorowych pracy i innych opartych na ustawie porozumień zbiorowych, regulaminów i statutów określających prawa i obowiązki stron stosunku pracy. Nie budzi więc żadnych wątpliwości, że obowiązujący w spółce pozwanego układ zbiorowy oraz regulamin jest źródłem prawa pracy.

W pozwanej spółce obowiązuje od 24.04.2003r (...) sp. z o.o. w E. wpisany do rejestru Zakładowych Układów (...) pod nr U- (...). Stosownie do art. 2 Układ określa zasady zatrudnienia i treść stosunku pracy, warunki i zasady wynagradzania pracowników spółki, rodzaje dodatków do wynagrodzeń związane z właściwościami pracy lub zawodu i zasady ich przyznawania, inne świadczenia związane ze stosunkiem pracy (ust.1). Natomiast z ust. 2 cytowanego artykułu wynika, że postanowień układu nie stosuje się do zasad wynagradzania członków Zarządu Spółki (k. 782-784).

Art. 3 ust. 1 powołanego układu stanowi, że podstawową formą nawiązania stosunku pracy jest umowa o pracę na czas nie określony. Wyjątkiem od umowy o pracę na czas nieokreślony jest w przypadkach uzasadnionych potrzebami Pracodawcy zawarcie umowy o pracę na czas określony lub umowę na czas wykonania określonej pracy, a także umowę na zastępstwo (ust.2), przy czym każda umowa o pracę może być poprzedzona umową na czas próbny nie przekraczającą trzech miesięcy (ust.3). Umowa o pracę zawierana jest w formie pisemnej. W umowie o pracę w szczególności należy określić:

rodzaj pracy oraz miejsce jej wykonywania,

termin rozpoczęcia pracy,

wynagrodzenie, ustalone według zasad Układu i przepisów prawa pracy.

Zacytowane normy, mają obligatoryjne zastosowanie do zatrudnienia członków zarządu spółki, za wyjątkiem stosowania w stosunku do członków zarządu zasad wynagradzania określonych układem zbiorowym. Tak więc do zatrudnienia członka zarządu w spółce ma zastosowanie art. 3 układu zbiorowego w szczególności przepis dotyczący nawiązania stosunku pracy w formie umowy o pracę za wyjątkiem określonych w układzie zbiorowym regulacji wynagradzania.

Ponadto pozwana spółka wprowadziła z dniem 15.11.2005r regulamin pracy (k.786-787). Zgodnie z art. 3 regulaminu pracy przepisy regulaminu stosuje się do wszystkich pracowników zatrudnionych w Spółce, bez względu na rodzaj wykonywanej pracy i zajmowane stanowisko. Kategoryczne sformułowanie regulaminu o stosowaniu go do wszystkich pracowników zatrudnionych w spółce, bez względu na rodzaj wykonywanej pracy i zajmowane przez pracownika stanowisko oznacza, że dotyczy on również zatrudnienia zarządu spółki. Natomiast w art.4 regulaminu wprowadzono zasadę, że w sprawach związanych ze stosunkiem pracy, nie uregulowanych w niniejszym regulaminie, mają zastosowanie przepisy kodeksu pracy, Zakładowego Układu (...) Odlewni (...) i innych aktów wykonawczych z zakresu prawa pracy.

Oznacza to w przedmiotowej sprawie, że zgodnie z obowiązującymi w pozwanej spółce źródłami prawa pracy członkowie zarządu podlegali zarówno układowi zbiorowemu pracy (za wyjątkiem regulacji w zakresie wynagradzania członków zarządu) jak i regulaminowi pracy. Z kolei akty te przewidywały dla stosunku pracy zawieranie umów o pracę opartych na kodeksie pracy. Żaden z powołanych aktów nie wymienia ani kodeksu cywilnego ani Kodeksu spółek handlowych jako źródeł stosunku pracy jaki członek zarządu miał świadczyć spółce. Zasada równego traktowania w zatrudnieniu wyrażona przez ustawodawcę w art. 18 Kodeksu pracy w połączeniu z regulacjami Układu (...) oraz Regulaminu Pracy gwarantowały powodowi wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę regulowanej kodeksem pracy. Żadne twierdzenia pozwanej spółki raz o zawarciu z powodem nienazwanej umowy o świadczenie usług lub późniejszych twierdzeń o świadczeniu przez powoda pracy na podstawie uchwały o powołaniu go na członka zarządu, w kontekście przytoczonych i obowiązujących w pozwanej spółce norm prawa pracy nie zasługują na uwzględnienie.

Mając na względzie przytoczone okoliczności powód oświadczył, że:

1. W przekonaniu powoda Sąd Rejonowy pominął okoliczność istotną, a mianowicie osobiste świadczenie pracy przez powoda w określonym czasie pracy.

Powód przez cały czas trwania stosunku pracy z pozwana spółką wykonywał obowiązki członka zarządu osobiście. Twierdzenia pozwanej spółki o podwójnym charakterze zatrudnienia powoda na podstawie dwóch odrębnych stosunków prawnych nie znalazło potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Zwrócić należy uwagę, że żaden dokument czy też jakiegokolwiek inne ustalenie nie rozgraniczało obowiązków powoda wykonywanych w ramach wykonywania funkcji członka zarządu od funkcji zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych. Wydanie przez spółkę powodowi pieczęci którą sygnował wszelkie swoje decyzje o treści „członek zarządu zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych” oznaczało, że zarówno powód jak i adresaci wydawanych przez niego decyzji nie odróżniali w jakie roli powód działa podpisując określony dokument. Również Prezes zarządu kierując do powoda określone sprawy i decyzje nie wyodrębnił poszczególnych ról w jakich powód mógł w spółce występować. Te okoliczności zatrudnienia powoda miały na celu jedynie optymalizację kosztów jego zatrudnienia, nie przekładały się natomiast na charakter zarówno osobistego świadczenia pracy jak i swoistej jednolitości wykonywanych przez niego obowiązków bez rozróżnienia czy w danej chwili wykonuje obowiązki zastępcy dyrektora, czy też obowiązki członka zarządu spółki. Powodowi nigdy nie stworzono i nie doręczono zakresu obowiązków jakie miał wykonywać z tytułu zatrudnienia jako zastępcy dyrektora do spraw ekonomicznych. W ramach stosunku pracy powód miał obowiązek świadczenia pracy na

zasadach obowiązujących wszystkich pracowników. Obowiązywał go znormalizowany czas pracy, był obowiązany do podpisywania listy obecności, uzyskiwania zgody na opuszczenie miejsca pracy, uzyskania zgody na udzielenie urlopu wypoczynkowego. Obecność powoda w pracy było skrupulatnie sprawdzana jak i egzekwowana, a wszelkie naruszenia nawet marginalne surowo karane przez Prezesa Zarządu.

2. Powód również nieprzerwanie pełnił swoje obowiązki jako członek zarządu, co świadczy o ciągłość świadczenia pracy.

Stosunek pracy powoda na stanowisku członka zarządu trwał nieprzerwanie od dnia 15 marca 1999r do dnia 18 marca 2014r kiedy upłynęła kadencja zarządu spółki, a powód nie został ponownie powołany na członka zarządu. Przez cały ten okres powód świadczył pracę w charakterze członka zarządu co nie jest sporne pomiędzy stronami. Sporny pozostaje tylko i wyłącznie charakter stosunku łączący powoda jako członka zarządu z pozwaną, ale w tym zakresie zgodnie z prawem pracy obowiązującym w pozwanej spółce powód świadczył pracę na podstawie stosunku pracy. W ocenie powoda przez dopuszczenie go do pracy w charakterze członka zarządu doszło do zmiany umowy o pracę, którą powód posiadał z tytułu zatrudnienia go na podstawie umowy jako głównego kontrolera ekonomicznego i wykonywanie pracy na podstawie umowy o pracę jako głównego kontrolera ekonomicznego nazwanego później zastępcą dyrektora ds. ekonomicznych, członka zarządu pozwanej spółki.

3. Sąd Rejonowy pominął również charakterystyczne dla stosunku pracy podporządkowanie powoda w ramach stosunku pracy wykonywanego jako członka zarządu.

Powód jako członek zarządu spółki podlegał organom statutowym spółki. Wykonywał uchwały zgromadzenia wspólników spółki, rady nadzorczej spółki, a w końcu zarządu spółki którego był członkiem. W trakcie kiedy powód świadczył pracę w charakterze członka zarządu spółki zarząd był dwuosobowy. W sytuacji gdy w trakcie głosowania poszczególnych spraw, które były przedmiotem obrad na posiedzeniach zarządu, istniała pomiędzy członkami zarządu różnica zdań co do sposobu rozstrzygnięcia danej sprawy, decydował głos prezesa zarządu (§ 20 ust. 9 umowy spółki). Samo podporządkowanie prezesowi zarządu spółki mającemu ważący głos w podejmowaniu uchwał zarządu oznaczało również personalne podporządkowanie stanowiska członka zarządu w stosunku do prezesa zarządu i uchwał podejmowanych przez zarząd. Najlepiej sytuację podporządkowania powoda oddaje pismo skierowane do niego przez prezesa zarządu z dnia 14.02.2013r, z którego wynika, że powód jako członek zarządu w swoich staraniach o dostęp do dokumentów spółki podlega dyrektorowi spółki, którym był oczywiście prezes zarządu E. K. (1) (k. 564). W piśmie tym, które jest kierowane do członka zarządu R. F. (1) przez prezesa zarządu E. K. (1) dotyczące treści protokołu posiedzenia zarządu z 11.02.2013r, E. K. (1) (działając w dwóch rolach prezesa zarządu i dyrektora spółki) informuje powoda, że jego wniosek powinien być kierowany zgodnie z „drogą służbową” do bezpośredniego przełożonego powoda jako członka zarządu, to jest do dyrektora spółki. A dyrektor spółki „wyda polecenie odpowiednim komórkom, aby informacje o które wystąpił powód (działając jako członek zarządu), zostały mu udostępnione”. Oznacza to wprost, że zdaniem spółki powód jako członek zarządu spółki podlegał dyrektorowi spółki bo tylko ta osoba mogła wydać polecenie o udostępnienie powodowi jako członkowi zarządu dokumentów spółki, nie ujawnionych w trakcie posiedzenia zarządu w dniu 11.02.2013r, na którym, jak się należy domyślać był obecny powód i prezes zarządu, a nie był obecny dyrektor, który sprawuje kontrolę nad wpływem informacji poza spółkę. Stopień komplikacji wywodów pozwanej opartej na używaniu w zależności od potrzeb stanowiska prezesa zarządu lub dyrektora spółki świadczy, że osoba pełniąca te obie funkcje w istocie była przełożonym powoda i nigdy nie przywiązywała znaczenia w jakim charakterze występuje. Natomiast pełnienie jednocześnie dwóch funkcji bez jakiegokolwiek formalnego i faktycznego wyodrębnienia pozwalało i pozwala pozwanej twierdzić w zależności od okoliczności że E. K. (1) w danym stosunku prawnym występował albo jako prezes zarządu, albo jako dyrektor spółki.

W przekonaniu powoda taki sposób wykonywania jego zadań w ramach stosunku pracy jako członka zarządu spółki mieści się również w modelu autonomicznego podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, gdzie podległość wobec pracodawcy (spółki) wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnianiu obowiązków płynących z Kodeksu spółek handlowych ciężących z jednej strony na spółce, z drugiej zaś na członku zarządu.

4. Wbrew ustaleniom Sądu istniał zgodny zamiar stron zawarcia umowy o pracę.

Niespornym w sprawie pozostaje, że pozwana spółka zawarła z powodem w dniu 10 marca 1999r na wniosek prezesa zarządu E. K. (1), umowę o pracę na pełnienie przez niego funkcji członka zarządu na okres kadencji. Po upływie kadencji powód był każdorazowo powoływany na pełnienie funkcji członka zarządu, aż do wygaśnięcia mandatu w dniu 18 marca 2014r. W tym okresie charakter pracy powoda nie ulegał żadnym zmianom. Powód wykonywał czynności członka zarządu identyczne jak w ramach formalnej umowy z dnia 10.03.1999r, w ramach obowiązków identycznych jak w pierwotnej umowie o pracę i z takim samym podporządkowaniem.

W treści kolejnych uchwał rady nadzorczej spółki powołujących powoda na członka pojawiały się zapewnienia zawarte w uchwałach, że „pozostałe warunki umowy nie ulegają zmianie”, również w późniejszych uchwałach rada nadzorcza nawiązywała do umowy o pracę łączącej powoda zatrudnionego w charakterze członka zarządu na podstawie umowy o pracę (uchwała Rady Nadzorczej 8/12 z 19.04.2012r).

5. Elementem stosunku pracy powoda była wypłata wynagrodzenia z tytułu pracy na stanowisku członka zarządu.

Powód od początku pełnienia funkcji członka zarządu otrzymywał zgodnie z umową o pracę z dnia 10.03.1999r wynagrodzenie. Po wygaśnięciu wspomnianej umowy powód nadal pełnił obowiązki członka zarządu, powoływany na kolejne kadencje przez radę nadzorczą i informowany, że pozostałe warunki umowy pozostają bez zmian, co oznaczało między innymi otrzymywanie przez niego wynagrodzenia przez cały okres świadczenia pracy w charakterze członka zarządu. Od jego wynagrodzenia pobierane były do 2006r składki na ubezpieczenie społeczne, co również świadczy o tym, że spółka traktowała wypłacane mu wynagrodzenie jako przysługujące na podstawie stosunku pracy.

Charakterystycznym jest również, że po zawieszeniu powoda przez Radę Nadzorczą w obowiązkach członka zarządu, powód otrzymywał nadal wynagrodzenie chociaż nie świadczył pracy. Zatem gotowość pracy jaka powód utrzymywał znajdowała odzwierciedlenie w postaci wypłaty wynagrodzenia. W przypadku umowy cywilnoprawnej lub powołania na podstawie uchwały brak jest gwarancji wypłaty wynagrodzenia w sytuacji braku ekwiwalentu w postaci świadczenia usług przez stronę takiego stosunku.

Powód podniósł również, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji zawarte w pkt II wyroku również jest dotknięte wadą.

Zgodnie z art. 108 § 1 K.p.c, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Natomiast zgodnie z art. 98 § 1 i 3 K.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Natomiast do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Nie może więc budzić żadnej wątpliwości, że zwrot kosztów procesu od powoda, zgodnie z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego w pkt II wyroku należy się tylko w stosunku do jednego pełnomocnika działającego w sprawie. Natomiast w niniejszej sprawie stroną pozwaną reprezentowało dwóch zawodowych pełnomocników; od początku sprawy radca prawny A. P. oraz w trakcie postępowania adwokat A. L. (1). Radca prawny A. P. wniosek o zasądzenie kosztów procesu złożył w dniu 2 stycznia 2014r w pkt 2 odpowiedzi na pozew i wniosku tego do końca postępowania nie cofnął.

Natomiast A. L. (1) złożyła na rozprawie w dniu 30 czerwca 2015r wniosek o zasądzenie kosztów procesu w tym wynagrodzenia za czynności adwokata w kwocie 720zł i w oparciu o art.98 K.p.c. wydatków poniesionych przez pełnomocnika w kwocie 11 662,69zł udokumentowanych załącznikami.

Powód wskazał, że Sąd Rejonowy w pkt II wyroku powinien rozstrzygnąć o kosztach wskazując, który z konkurencyjnych wniosków podlega rozpoznaniu i odpowiednio wyliczeniu kosztów procesu przez referendarza, a który z wniosków zgłoszonych przez pełnomocników pozwanego podlega oddaleniu. W przekonaniu powoda referendarz na podstawie art.108 K.p.c. nie ma podstaw do orzekania który ze zgłoszonych wniosków przez pełnomocników pozwanego podlega szczegółowemu wyliczeniu, a który nie. Wskazanie przez Sąd Rejonowy referendarzowi, który z wniosków podlega rozpoznaniu przez referendarza jest więc zasadą należącą do kognicji sądu, a wynikającą z art. 108 § 1 K.p.c.

Ponadto powód wskazał, że rozpoznanie wniosków, a więc przesądzenie zasady który z wniosków podlega rozpoznaniu, powinno nastąpić według kolejności ich zgłaszania. W rezultacie Sąd I instancji rozstrzygając o kosztach (skoro co do zasady uznał że koszty procesu ponosi powód), powinien wskazać, że koszty te referendarz powinien wyliczyć w oparciu o wniosek radcy prawnego A. P., a wniosek adwokata A. L. (1) powinien oddalić.

Ze szczególnej ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd Rejonowy nie uwzględnił apelacji powoda i odmiennie niż powód rozstrzygnął o wnioskach pełnomocników pozwanego niż to przedstawił wyżej powód, to powód podniósł, że kwestionuje zarówno wyliczone wynagrodzenie jak i spis kosztów dołączony przez pełnomocnika pozwanej adwokata A. L. (1). Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 K.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Natomiast do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana ustanowiła dwóch pełnomocników radcę prawnego i adwokata, z których każdy wniósł o zasądzenie kosztów procesu. Radca prawny został ustanowiony już przy pierwszej czynności odpowiedzi na pozew, a więc niezbędne interesy pozwanej spółki były należycie (celowo) chronione. Ponieważ przepis art.98 § 3 K.p.c. pozwala zasądzić od strony przegrywającej tylko koszty niezbędne i celowo poniesione ale tylko od jednego zawodowego pełnomocnika, to brak jest podstaw prawnych do obciążania strony przegrywającej kosztami które nie są niezbędne (bo strona w chwili powołania drugiego pełnomocnika posiadała pełnomocnika, któremu nie cofnięto pełnomocnictwa] oraz nie są celowe ponieważ interesy pozwanego były już należycie chronione przez pierwszego z powołanych pełnomocników.

Abstrahując od tego powód zakwestionował przedłożone przez pełnomocnika pozwanej spółki dowodu poniesienia kosztów „usługi transportowej” nie poniesionej przez pełnomocnika, a przez jednostkę organizacyjną nie posiadającą osobowości prawnej to jest (...) spółkę komandytową, nie określając jakiej usługi transportowej faktury te dotyczą. Nadto ze spisu wydatków w sprawie sumującego rzekomo poniesione koszty wynika, że są to koszty poniesione w większości tytułów na przejazd na rozprawę aplikanta adwokackiego A. G., a nie pełnomocnika ustanowionego w tej sprawie. Z kolei niektóre z dowodów dołączonych do spisu kosztów dotyczą przejazdu z W. do E. i z powrotem dwóch osób pełnomocnika oraz aplikanta adwokackiego. Z tego względu również dokumenty załączone do spisu kosztów nie uzasadniają zasądzenia tych kosztów od powoda stronie pozwanej.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podniosła, że co do zasady wyrok Sadu Rejonowego jest prawidłowy. W ustaleniach faktycznych Sąd pominął jednak okoliczność, że powód został zatrudniony w pozwanej spółce 1 sierpnia 1996 r. na stanowisku głównego kontrolera ekonomicznego (akta osobowe powoda, część B, karta nr 3), w związku z czym otrzymał od pozwanej pisemny zakres obowiązków (akta osobowe powoda, część B, karta nr 4). Umowa o pracę na stanowisku głównego księgowego z 4 listopada 1996 r., o której mowa w uzasadnieniu wyroku, była więc drugą umową o pracę zawartą przez strony.

Pozwana kwestionuje również ocenę Sądu I instancji, że powód miał interes prawny w ustaleniu istnienia stosunku pracy. Przyjęcie przez Sąd a priori, że powód ma interes prawny w powództwie o ustalenie istnienia stosunku pracy nie jest prawidłowe, a nadto sprzeczne z art. 6 k.c. Powód nie podjął bowiem próby wykazania istnienia interesu prawnego. Jedynym rzeczywistym motywem wystąpienia powoda z powództwem o ustalenie istnienia stosunku pracy ze spółką była chęć uzyskania przez powoda korzystnego rozstrzygnięcia, które posłużyłoby mu jako prejudykat w postępowaniu o zapłatę premii. Możliwość zaspokojenia roszczenia w innym postępowaniu wyklucza zaś istnienie interesu prawnego w powództwie o ustalenie. Jednocześnie nawet gdyby hipotetycznie i teoretycznie przyjąć, że powód pozostawał w stosunku pracy ze spółką na stanowisku członka zarządu, to i tak nie przesądza to jego prawa do premii. Premia nie przysługiwała bowiem na podstawie stosunku pracy. Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie zakończy więc istniejącego między stronami sporu, co również wyklucza przyjęcie, że powód miał interes prawny w ustaleniu stosunku pracy.

Niezależnie jednak od powyższego, zdaniem pozwanej, Sąd prawidłowo ocenił, że powód nie pełnił funkcji członka zarządu w ramach stosunku pracy. Apelacja powoda nie ma więc uzasadnionych podstaw i powinna zostać oddalona. Pozwana wskazała, że już sam sposób konstrukcji apelacji przez powoda budzi wiele wątpliwości. Powód przedstawia bowiem w petitum apelacji zarzuty, które nie znajdują jasnego odzwierciedlenia w jej uzasadnieniu, co znacznie utrudnia ustosunkowanie się do tych zarzutów. Nie jest zaś rolą pozwanej ocena, który fragment uzasadnienia apelacji stanowi rozwinięcie stawianych przez powoda zarzutów, zwłaszcza, że powód w obszernym uzasadnieniu powielił swoją dotychczasową argumentację, bez wskazania jakich naruszeń w jego ocenie dopuścił się Sąd I instancji.

W szczególności, formułując zarzut naruszenia przepisów postępowania (pkt 2.1. - 2.3. petitum apelacji) powód, mimo iż jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie wskazuje, jakie konkretnie przepisy w jego ocenie naruszył Sąd I instancji. Powód nie wyjaśnia również, jaki konkretnie wpływ na rozstrzygnięcie sprawy mają zarzucane Sądowi I instancji naruszenia przepisów postępowania. Powód jedynie ogólnie wskazuje, że naruszenia te mają „istotny wpływ na wydany wyrok”. Zarzuty powoda ograniczają się przy tym do subiektywnej polemiki z oceną Sądu I instancji w oparciu o eksponowanie okoliczności, które są w ocenie powoda dla niego korzystne i o ich własną interpretację, co nie stanowi jednak wystarczającej podstawy odwoławczej.

Zarzut dotyczący niezastosowania przez Sąd I instancji art. 22 kodeksu pracy w związku z art. 9 §1 kodeksu pracy oraz art. 3 (...) sp. z o.o. i art. 3 i 4 Regulaminu Pracy jest całkowicie nieuzasadniony. Powód wywodzi bowiem istnienie stosunku pracy na stanowisku członka zarządu z obowiązujących u pozwanej regulacji wewnętrznych z zakresu prawa pracy. W szczególności, jako podstawę nawiązania stosunku pracy w związku z pełnioną przez niego funkcją członka zarządu powód podaje art. 3 ust. 1 obowiązującego u pozwanej Zakładowego Układu (...), który stanowi, że podstawową formą nawiązania stosunku pracy jest umowa o pracę na czas nieokreślony. Powód wskazuje, że w świetle powyższego postanowienia Zakładowego Układu (...) nawiązanie stosunku pracy na stanowisku członka zarządu było obligatoryjne. Rozumowanie to jest jednak całkowicie nieprawidłowe.

Postanowienia obowiązującego u pozwanej Regulaminu Pracy i Zakładowego Układu Zbiorowego pracy są dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy całkowicie bezprzedmiotowe. Jediną miarodajną miarą dla oceny, czy między powodem a pozwaną spółką doszło do nawiązania stosunku pracy na stanowisku członka zarządu są okoliczności faktyczne dotyczące istnienia woli obu stron zatrudnienia powoda w związku z pełnioną funkcją w reżimie pracowniczym, a także sposobu pełnienia przez powoda funkcji członka zarządu, a nie postanowienia obowiązujących u pozwanej regulacji wewnętrznych. Przepisy prawa pracy mają bowiem jedynie zastosowanie do łączącego strony stosunku pracy. Oznacza to, że dopiero zawarcie umowy o pracę determinuje stosowanie przepisów prawa pracy. W przypadku powoda taką umową była umowa o pracę na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych (wcześniej głównego kontrolera ekonomicznego i głównego księgowego). Co do zasady przepisów prawa pracy nie stosuje się zaś do innych stosunków prawnych, w tym powstałych na podstawie umów cywilnoprawnych, ani też do stosunków korporacyjnych. Z wewnętrznych regulacji z zakresu prawa pracy nie można też wywodzić istnienia stosunku pracy między stronami, ani tym bardziej obowiązku zawarcia umowy o pracę z członkiem zarządu. Prawo pracy i prawo handlowe stanowią bowiem dwie odrębne i niezależne od siebie dziedziny prawa.

Powód nie formułuje jednak zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych co do wskazanych wyżej okoliczności, ograniczając się w tym zakresie jedynie do zarzutu naruszenia prawa materialnego. W związku z powyższym, okoliczności dotyczące faktycznego sposobu pełnienia przez powoda funkcji członka zarządu nie powinny być w ogóle weryfikowane przez sąd w postępowaniu apelacyjnym. Pozwana podkreśliła, że stawiając zarzut naruszenia prawa materialnego, powód w apelacji nie wskazuje, który konkretnie przepis art. 22 kodeksu pracy został w jego ocenie naruszony. Artykuł 22 kodeksu pracy posiada zaś jednostki redakcyjne, a zatem pożądane byłoby precyzyjne określenie podstawy zaskarżenia przez powoda.

Na marginesie, pozwana wskazała, że powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z obowiązującego u pozwanej Zakładowego Układu (...). Dowód z Zakładowego Układu (...) został zgłoszony przez pozwaną i to jedynie na okoliczność istniejącej u pozwanej praktyki zawierania umów o pracę wyłączenie w formie pisemnej oraz pełnienia przez powoda funkcji członka zarządu wyłącznie na podstawie stosunku korporacyjnego. Powód nie wnosił o rozszerzenie tak sformułowanej tezy dowodowej. Również w apelacji powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z Zakładowego Układu (...). Już choćby z tego względu zarzuty powoda dotyczące pominięcia przez Sąd I instancji w uzasadnieniu kwestii Zakładowego Układu (...) nie mogą zostać uwzględnione.

Treść obowiązującego u pozwanej Zakładowego Układu (...) oraz Regulaminu Pracy nie może mieć znaczenia dla ustalenia, że powód pełnił funkcję członka zarządu w formule zatrudnienia pracowniczego. Aktualna pozostaje w tym zakresie argumentacja do zarzutu wskazanego w pkt 1 apelacji. W związku z powyższym, zarzut niewyjaśnienia okoliczności faktycznych przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodu w postaci obowiązujących u pozwanej Zakładowego Układu (...) oraz Regulaminu Pracy nie może mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności, że ani w postępowaniu przed Sądem I instancji, ani w apelacji powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z obowiązującego u pozwanej Zakładowego Układu (...).

Nieuzasadniony, zdaniem pozwanej, jest również zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku pism Rady Nadzorczej spółki informujących powoda o powołaniu na kolejne kadencje zarządu zawierających adnotację „pozostałe warunki umowy pozostają bez zmian” (k. 34 i 40 akt osobowych). Sąd I instancji poddał te pisma ocenie, co znalazło wyraz w uzasadnieniu wyroku: „wniosku o pracowniczym zatrudnieniu nie sposób wywieść, jak czyni to powód, z treści pism organów pozwanej, w szczególności datowanych na 9 maja 2003 r. i 2 czerwca 2004 r.” (str. 22 uzasadniania wyroku).

Pozwana podtrzymała przy tym swoją dotychczasową argumentację, że na podstawie zawartego w powyższych pismach sformułowania „pozostałe warunki umowy pozostają bez zmian” nie można twierdzić, że powód pełnił funkcję członka zarządu na podstawie stosunku pracy. Pisma te mają bowiem wyłącznie charakter wtórnej informacji o zaistniałych zdarzeniach, a zawarta w nich adnotacja nie była głównym elementem tych pism, lecz wynikała jedynie z posłużenia się przez sekretarza Rady Nadzorczej szablonem.

Na marginesie pozwana wskazała, że odnosząc się do „pism Rady Nadzorczej” powód z pewnością ma na myśli pisma sekretarza Rady Nadzorczej, S. F.. Brak jest bowiem pism Rady Nadzorczej jako takiej, pism podpisanych w „imieniu Rady Nadzorczej” lub przez wszystkich jej członków. Nieuprawnione jest więc, jak czyni to powód w apelacji, kreowanie faktów poprzez twierdzenie, że sformułowania zawarte w tych pismach pochodzą od całej Rady Nadzorczej, czy też odzwierciedlają wolę całej Rady zatrudnienia powoda jako członka zarządu w ramach stosunku pracy, zwłaszcza, że świadek K. K. (1) oraz Z. R. (1), którzy pełnili funkcję członków Rady Nadzorczej w tamtym czasie nie widzieli wcześniej tych pism, ani nawet nie wiedzieli, że sekretarz Rady Nadzorczej, S. F. sporządził takie pisma. Co więcej, świadek K. K. (1) w odniesieniu do pism z 9 maja 2003 r. i 2 czerwca 2004 r. informujących powoda o przyznaniu mu wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji w zarządzie pozwanej spółki zeznał: „członek zarządu wynikał z powołania uchwałą rady nadzorczej i nie powinno być tej mowy tego ostatniego zdania „do pozostałych warunków umowy o pracę”, gdyż takiej umowy nie było. Powołanie następowało na podstawie uchwały rady nadzorczej, i na kadencję”.

Zdaniem pozwanej zarzut wskazany pkt 2.2. apelacji jest przede wszystkim niezrozumiały. Sąd I instancji prawidłowo ustalił, w oparciu o dokument umowa o pracę z 10 marca 1999 r., że przewodniczący Rady Nadzorczej, L. Ż. zawarł z powodem w tym dniu umowę o pracę na czas trwania kadencji zarządu spółki. Sąd I instancji uwzględnił również zeznania świadka F. D. (1), że początkowo powód miał dodatkową umowę o pracę na stanowisku członka zarządu, ale „Jak weszły (...)” to się zmieniło - powód nie był już zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako członek zarządu (strona 17 uzasadnienia wyroku).

Fakt zawarcia przez L. Ż. (1) umowy o pracę z powodem oraz zeznania świadka F. D. (1) nie przesądzają jednak kwestii ważności tej umowy. Umowa ta, z uwagi na nieprawidłową reprezentację spółki, była bowiem od początku nieważna. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że świadkowie mogą zeznawać jedynie co do okoliczności faktycznych - ocena prawna stwierdzonych faktów jest zaś zarezerwowana dla Sądu. Podobnie wygląda kwestia oceny dowodów z dokumentów.

Niezależnie od powyższego, powód w apelacji wskazuje, że zawarcie umowy o pracę 10 marca 1999 r. stanowiło wykonanie uchwały powołującej go do zarządu spółki. Tymczasem, uchwałą z 5 marca 1999 r. Rada Nadzorcza jedynie powołała powoda do zarządu spółki. Brak w tej uchwale jakiegokolwiek odniesienia lub upoważnienia L. Ż. (1) do zawarcia umowy o pracę z powodem. Twierdzenie powoda, że trudno przyjąć, aby przewodniczący Rady Nadzorczej L. Ż. (1) zawarł umowę o pracę z powodem samowolnie (bez zgody całej Rady Nadzorczej) mają charakter czysto hipotetyczny i są, w kontekście zeznań członków Rady Nadzorczej, całkowicie bezpodstawne. Sam L. Ż. (1), którego zeznań powód nie kwestionuje, zeznał bowiem, że nie posiadał upoważnienia Rady Nadzorczej do zawarcia umowy o pracę z powodem oraz że „nigdy nie było odrębnych [uchwał określających warunki zatrudnienia członków zarządu na podstawie umowy o pracę - przyp. autora]”.

O ważności umowy o pracę powoda z 10 marca 1999 r. nie świadczy również okoliczność, że uchwała Rady Nadzorczej o powołaniu powoda do zarządu spółki nie została podpisana przez wszystkich członków Rady Nadzorczej. Pozwana wskazuje przy tym, że okoliczność powołania powoda na członka zarządu w 1999 r. była między stronami bezsporna - powód w postępowaniu przed Sądem I instancji nie kwestionował ważności powołania go na tę funkcję. Nawet gdyby jednak przyjąć, że uchwała o powołaniu powoda na funkcję członka zarządu była nieważna, to tym bardziej argument powoda, że zawarcie umowy o pracę stanowiło wykonanie uchwały powołującej go do zarządu nie mógłby się ostać. W takim bowiem przypadku odpadłaby causa, dla której umowa o pracę z powodem na funkcję członka zarządu miała być zawarta.

Pozwana wskazała również, że na ocenę ważności umowy o pracę z powodem z 10 marca 1999 r. nie może mieć wpływu praktyka zawierania w grupie umów o pracę z członkami zarządu, zwłaszcza, że ważność tych umów nie była w procesie weryfikowana i nie ma dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy żadnego znaczenia.

Na ocenę ważności umowy z powodem z 10 marca 1999 r. nie wpływa także podnoszona przez powoda kwestia przyznania przez stronę w procesie faktu zawarcia tej umowy. Po pierwsze, pozwana nie kwestionowała, że przewodniczący L. Ż. (1) zawarł z powodem umowę o pracę 10 marca 1999 r. Pozwana kwestionowała jednak ważność tej umowy jako zawartej z naruszeniem zasad reprezentacji spółki. Strona w procesie nie może zaś przyznać ważności umowy - przyznanie dotyczy bowiem wyłącznie okoliczności faktycznych. Sąd jest przy tym obowiązany badać ważność umowy z urzędu na każdym etapie sprawy.

W świetle powyższego, Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że umowa o pracę zawarta z powodem przez L. Ż. (1) 10 marca 1999 r. była nieważna i nie mogła być konwalidowana. Pozwana wskazuje przy tym, że powołany przez powoda wyrok Sądu Najwyższego z 13 listopada 2013 r. (sygn. akt I PK 94/13) zapadł w zgoła odmiennym stanie faktycznym i nie może być odnoszony do okoliczności niniejszej sprawy. Nawet gdyby jednak hipotetycznie i teoretycznie przyjąć dopuszczalność konwalidacji umowy zawartej z członkiem zarządu z naruszeniem zasad reprezentacji, to konwalidacja tej umowy mogłaby nastąpić jedynie w zakresie wynikającym z treści tej umowy. Oznaczałoby to, że umowa o pracę powoda na funkcję członka zarządu z 10 marca 1999 r. wygasłaby najpóźniej z upływem wspólnej kadencji zarządu,

na którą powód został powołany (tj. z końcem 1999 r.) i brak jest podstaw do przyjęcia, że stosunek pracy powoda na stanowisku członka zarządu był kontynuowany przez strony.

Na marginesie pozwana podkreśliła, że niezrozumiały jest argument powoda wskazany w uzasadnieniu apelacji, że Sąd dokonując ustaleń faktycznych skupił się na ocenie zeznań świadków powołanych przez stronę pozwaną. Sąd I instancji dokonał bowiem ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o zeznania wszystkich przesłuchanych w procesie świadków, w tym także świadków powołanych na wnioski powoda, tj. H. C., F. D. (1) i L. Ż. (1) (strona 16 i 17 uzasadnienia wyroku).

Ponadto pozwana wskazała, że dla oceny zeznań świadków nie mogą mieć znaczenia twierdzenia powoda, że wiarygodność tych zeznań powinna być weryfikowana przez pryzmat istniejącego między stronami konfliktu, który doprowadził powoda do wystąpienia z powództwem o rozwiązanie pozwanej spółki, przez co świadkowie rzekomo postrzegają powoda jako osobę, która chce pozbawić ich miejsca pracy. Po pierwsze, powód nie wskazuje, twierdzenia których świadków i w jakim zakresie kwestionuje. Po drugie, powód traci z pola widzenia, że większość z przesłuchanych w procesie świadków (tj. H. C., F. D. (1), L. Ż. (1), W. K., K. K. (1), W. W. i T. U. (1)) nie jest obecnie związana ze spółką, tj. świadkowi ci nie są jej pracownikami, ani nie pełnią żadnych funkcji w organach spółki.

Niezależnie od powyższego, dokonując oceny zeznań świadków Sąd I instancji uwzględnił przy tym fakt, że część ze świadków jest obecnie zatrudniona w pozwanej spółce, czy też pełni funkcję w Radzie Nadzorczej Spółki. Sąd I instancji uznał jednak zeznania tych świadków za wiarygodne, gdyż korespondowały z zeznaniami byłych pracowników / członków Rady Nadzorczej, którzy nie są już związani z pozwaną. Ponadto, zeznania obecnych pracowników Spółki i członków Rady Nadzorczej były w ocenie Sądu obiektywne.

Pozwana podkreśliła, że zgodnie z ugruntowanym poglądem ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.¹ Tymczasem powód nie wskazuje na tego typu uchybienia. W świetle powyższego, zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może podlegać uwzględnieniu.

Pozwana podniosła, że zarzut wskazany w pkt 2.3. apelacji jest niezrozumiały. Już sama konstrukcja tego zarzutu budzi wiele wątpliwości. Powód zarzuca bowiem Sądowi I instancji sprzeczność istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, przy czym według powoda sprzeczność ta polega na uchyleniu się przez Sąd przed wszechstronnym rozpoznaniem materiału dowodowego i ograniczeniu się do analizy tylko tych dowodów, które pozwalają Sądowi uzasadnić swoje stanowisko, a pominięciu dowodów przeciwnych świadczących o istnieniu stosunku pracy pomiędzy powodem i pozwaną spółką. Powód nie wskazuje jednak na czym owa sprzeczność w ustaleniach faktycznych ma polegać.

Powód wskazuje jedynie, że w jego ocenie Sąd I instancji uchylił się od rozważenia, że 10 marca 1999 r. doszło do zmiany warunków zatrudnienia powoda przez rozszerzenie stosunku pracy

¹ Wyrok SA w Poznaniu z dnia 31 sierpnia 2005 r., I ACa 456/05; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00. powoda zatrudnionego w charakterze głównego kontrolera ekonomicznego o czynności wykonywane w charakterze członka zarządu, za odpowiednim wynagrodzeniem. Jest to jednak okoliczność nowa. Powód nigdy wcześniej nie podnosił bowiem, że w wyniku zawarcia umowy o pracę 10 marca 1999 r. doszło do modyfikacji treści istniejącego już między stronami stosunku pracy. Powód konsekwentnie od początku procesu wnosił o ustalenie istnienia stosunku pracy na stanowisku członka zarządu, nie formułując przy tym żadnych innych żądań. Jednocześnie, okolicznością bezsporną między stronami było, że od 1 sierpnia 1996 r. powoda łączył ze spółką stosunek pracy na stanowisku głównego kontrolera ekonomicznego (później głównego księgowego, głównego kontrolera ekonomicznego i zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych) w pełnym wymiarze czasu pracy, który to stosunek ustał 14 sierpnia 2014 r. na mocy porozumienia stron w związku z przejściem powoda na emeryturę. Co przy tym istotne, powód nie wskazuje, jaka

miałaby być treść tak zmodyfikowanego stosunku pracy, w szczególności w jakim wymiarze czasu pracy powód miał pełnić obowiązki członka zarządu, a w jakim zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych.

Niezależnie jednak od powyższego, z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd I instancji zbadał, czy w okolicznościach sprawy doszło do zmiany łączącego strony stosunku pracy („przedmiotową sprawę można było rozstrzygać jedynie w zakresie ustalenia rzeczywistej treści stosunku pracy” -s. 19 uzasadnienia). Sąd Rejonowy prawidłowo uznał jednak, że brak było podstaw do przyjęcia, że powód pełnił funkcję członka zarządu w formule zatrudnienia pracowniczego.

Przede wszystkim Sąd I instancji prawidłowo ocenił, że umowa o pracę zawarta z powodem przez L. Ż. (1) 10 marca 1999 r. była, z uwagi na nieprawidłową reprezentację, nieważna. Sąd I instancji również prawidłowo przyjął, że do nawiązania stosunku pracy (zmiany treści stosunku pracy łączącego powoda ze spółką) nie mogło również dojść w sposób dorozumiany. Zawarcie (zmiana treści) stosunku pracy wymagałoby bowiem wykazania istnienia zgodnej woli (zamiaru) stron oraz spełnienia przesłanek określonych w art. 22 §1 kodeksu pracy. W okolicznościach sprawy, żadna z opisanych wyżej przesłanek nie została jednak spełniona.

Po pierwsze, wbrew twierdzeniom powoda, pozwana nie miała zamiaru zatrudnienia powoda w charakterze członka zarządu na podstawie umowy o pracę. Woli zawarcia z powodem umowy o pracę nie miał ani prezes zarządu, E. K. (1), ani Rada Nadzorcza Spółki. Nie jest przy tym prawdą, jak podaje powód w apelacji, że umowa o pracę z powodem z 10 marca 1999 r. została zawarta na wniosek prezesa zarządu, E. K. (1). Prezes zarządu wnioskował jedynie o powołanie powoda do zarządu spółki, nie zaś o zatrudnienie go na tę funkcję na podstawie umowy o pracę. Powyższe okoliczności potwierdzają zeznania przesłuchanych w procesie członków Rady Nadzorczej, a także zeznania E. K. (1). Podkreślenia wymaga przy tym, że wbrew twierdzeniom powoda, pozwana konsekwentnie w procesie kwestionuje brak woli spółki zawarcia umowy o pracę z powodem na funkcję członka zarządu. Powód nie przedstawił zaś żadnych dowodów, które by na taką wolę wskazywały.

Po drugie, również sposób pełnienia przez powoda funkcji członka zarządu, w szczególności jego niezależność i samodzielność, wyklucza przyjęcie, że w związku z podjęciem przez powoda funkcji członka zarządu doszło do nawiązania nowego, bądź też zmiany treści łączącego powoda ze spółką stosunku pracy.

Powód był bowiem w sprawowaniu funkcji członka zarządu niezależny i nie podlegał ani prezesowi zarządu, ani innym organom. Powód samodzielnie podejmował przy tym decyzje dotyczące sposobu, miejsca i czasu prowadzenia spraw spółki. W ramach pełnionej funkcji w zarządzie spółki powód samodzielnie zajmował się wszelkimi sprawami ekonomicznymi, w tym był wyłącznie odpowiedzialny za sprawy bankowe, podejmował decyzje oraz zawierał umowy dotyczące ubezpieczeń majątkowych spółki. O samodzielności powoda jako członka zarządu świadczy również fakt zawarcia przez niego tzw. umów opcji walutowych, które spowodowały po stronie spółki wielomilionową stratę. Pozwana podkreśla przy tym, że niezależności powoda jako członka zarządu nie przeczy wynikająca z kodeksu spółek handlowych możliwość przyznania prezesowi zarządu decydującego głosu na zarządzie spółki, w szczególności, że nastąpiło to dopiero ze zmianą umowy spółki 27 marca 2008 r., a powód jako współnik głosował za zmianą spółki w tym zakresie, co zresztą sam potwierdza.

Pozwana podkreśliła, że pozwana i powód wyraźnie rozróżniali obowiązki powoda jako zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych i członka zarządu, co potwierdzają zeznania świadków i stron, a także zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów (np. uchwały rady nadzorczej nr 8 i 9 z 19 kwietnia 2012 r., porozumienie współników z 15 lutego 2010 r.). Nie jest przy tym prawdą, jak twierdzi powód w apelacji, że nie istniał żaden dokument, ani ustalenie, które rozgraniczałoby jego obowiązki z obu tych tytułów. Jako zastępca dyrektora ds. ekonomicznych powód pełnił takie same obowiązki jak główny kontroler ekonomicznych. Zakres obowiązków na stanowisku kontrolera ds. ekonomicznych został zaś powodowi przedstawiony na piśmie (akta osobowe powoda, część B, karta 4). Zmiana nazwy stanowiska powoda w kwietniu 1999 r. z główny kontroler ekonomiczny na zastępca dyrektora ds. ekonomicznych miała zaś jedynie charakter prestiżowy i nie wiązała się ze zmianą rodzajową wykonywanych przez powoda obowiązków, co zresztą powód sam zeznał na rozprawie 30 czerwca 2015 r. Z kolei zakres obowiązków członka zarządu wynika wprost z przepisów kodeksu spółek handlowych i nie ma potrzeby ich odrębnego określenia.

W związku z powyższym nieuprawnione jest przenoszenie relacji związanych z zajmowanym przez powoda stanowiskiem zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych z pełnioną przez niego funkcją członka zarządu. Znormalizowany czas pracy, podpisywanie listy obecności, uzyskiwanie zgody na opuszczenie miejsca pracy, czy udzielenie urlopu wypoczynkowego - wszystkie te okoliczności dotyczą łączącego powoda z pozwaną stosunku pracy na stanowisku zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych. Funkcję członka zarządu powód pełnił zaś w nienormowanych godzinach i nie podpisywał w tym zakresie listy obecności. Jako członek zarządu powód nie musiał występować z wnioskiem o udzielenie urlopu wypoczynkowego, gdyż brak było podstaw do przyznania mu takiego urlopu w ramach pełnionej przez niego funkcji w zarządzie spółki. Brak jest przy tym dowodów potwierdzających powyższe twierdzenia powoda.

Jednocześnie fakt osobistego wykonywania funkcji członka zarządu nie przesądza o istnieniu stosunku pracy między stronami. Osobiste wykonywanie obowiązków przez członka zarządu jest bowiem immamentnie związane z tą funkcją, nie oznacza jednak, że każdy członek zarządu musi od razu pozostawać w stosunku pracy ze spółką. Wręcz przeciwnie, z uwagi na brak podporządkowania członka zarządu spółce, jedynie wyjątkowo dopuszcza się możliwość nawiązania stosunku pracy między członkiem zarządu a spółką i tylko wówczas, jeśli strony miały taką wolę, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Również fakt, że pozwana wypłacała powodowi wynagrodzenie z tytułu pełnionej przez niego funkcji członka zarządu nie jest niczym nadzwyczajnym i nie świadczy o istnieniu między powodem a spółką stosunku pracy w związku z pełnioną przez niego funkcją w zarządzie pozwanej spółki. Przy czym, gdyby pozwana traktowała wynagrodzenie wypłacane powodowi za pełnienie funkcji w zarządzie jako należne ze stosunku pracy, to opłacałaby składki od tego wynagrodzenia przez cały okres pełnienia przez powoda funkcji w zarządzie spółki.

Odnosząc się do twierdzeń powoda dotyczących stosowania przez prezesa zarządu kar porządkowych, pozwana podkreśliła, że kary te wynikały wyłącznie z nieprawidłowego wykonywania przez powoda jego obowiązków jako zastępcy dyrektora ds. ekonomicznych, zostały nałożone w okresie zawieszenia powoda w pełnieniu funkcji członka zarządu i tym samym nie mogły mieć związku z tą funkcją, a nadto miały miejsce w okresie trwającego między stronami konfliktu, któremu sam powód przypisuje w procesie istotne znaczenie. Podłożem tego konfliktu było zaś żądanie powoda umorzenia przez spółkę jego udziałów po wygórowanej cenie około 5 mln zł. Spełnienie żądania powoda nie było przy tym możliwe gdyż w istotny sposób naruszyłoby stabilność finansową pozwanej spółki. Wobec powyższego, nałożenie na powoda kar porządkowych nie może stanowić miarodajnej oceny relacji łączących powoda z pozwaną spółką i to jeszcze w odniesieniu do pełnionej przez niego funkcji członka zarządu.

Podobnie nie można przypisywać istotnego znaczenia pismu prezesa zarządu, E. K. (1) z 14 lutego 2013 r. Pismo to dotyczy wyłącznie podziału kompetencji między członkami zarządu oraz konieczności przestrzegania przez powoda ustalonej i istniejącej w spółce organizacji pracy, wynikającej z podziału poszczególnych działów i zatrudnionych w nich pracowników na pionory, z których każdy podlegał tylko jednemu członkowi zarządu. W żaden jednak sposób nie można z tego pisma wywodzić, że powód był w sprawowaniu swojej funkcji podporządkowany prezesowi zarządu.

Zarzut wskazany w pkt 2.4 petitum apelacji

Całkowicie bezpodstawny, w ocenie pozwanej, jest zarzut powoda dotyczący niepełnego rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji o zasadach poniesienia kosztów procesu. Sąd I instancji prawidłowo orzekł o zasadach ponoszenia kosztów przez strony, stwierdzając, że powód (jako strona przegrywająca) ponosi koszty procesu w całości. Żadne dodatkowe rozstrzygnięcie nie było w tym zakresie konieczne. Wbrew twierdzeniom powoda w niniejszej sprawie nie można bowiem mówić o dwóch konkurencyjnych wnioskach o zasądzenie kosztów postępowania złożonych przez dwóch pełnomocników pozwanej, ale o jednym wniosku pozwanej, jako strony procesu. Zgodnie bowiem z art. 109 §1 k.p.c. wniosek o zasądzenie kosztów procesu składa strona i to stronie wygrywającej (a nie jej pełnomocnikom) należy się, zgodnie z art. 98 §1 k.p.c, zwrot kosztów procesu. Oczywiście jest przy tym, że w przypadku strony reprezentowanej przez pełnomocników, wniosek o zasądzenie kosztów procesu może zostać złożony przez pełnomocnika. Zgłoszenie wniosku o zasądzenie kosztów procesu przez pełnomocnika nie zmienia jednak charakteru tego wniosku jako

pochodzącego od strony. Oświadczenia i wnioski składane w toku postępowania przez pełnomocników są bowiem składane w imieniu strony.

W niniejszej sprawie pozwana (jako strona procesu) złożyła wraz z odpowiedzią na pozew wniosek o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednak już na rozprawie 24 marca 2015 r. (a nie jak twierdzi powód dopiero na rozprawie 30 czerwca 2015 r.) pozwana zmodyfikowała ten wniosek, wnosząc o zasądzenie kosztów procesu, w tym wydatków według spisu kosztów. Wniosek ten był konsekwentnie popierany przez pozwaną, o czym świadczy złożenie spisu kosztów na rozprawie 30 czerwca i 15 września 2015 r. Z redakcji przepisu art. 109 §1 k.p.c. wynika zaś jasno, że samo złożenie spisu kosztów jest wystarczające do zasądzenia przez Sąd kosztów procesu według tego spisu. W świetle powyższego, wbrew twierdzeniom powoda, cofnięcie wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (i to jeszcze przez pełnomocnika wnoszącego odpowiedź na pozew, a nie stronę), nie było konieczne. Na marginesie pozwana podkreśliła, że obaj pełnomocnicy, jak również prezes pozwanej spółki, byli obecni na rozprawie 24 marca 2015 r., kiedy doszło do modyfikacji wniosku o zasądzenie kosztów procesu przez pozwaną, a także na rozprawach 30 czerwca i 15 września 2015 r., kiedy został złożony spis kosztów, i żadna z tych osób nie sprzeciwiła się zasądzeniu kosztów właśnie według spisu. Jednocześnie, podkreślenia wymaga fakt, że tak dalece jak aplikant adwokacki zastępuje adwokata, koszty poniesione przez aplikanta stanowią de facto koszty adwokata.

Niezależnie od powyższego, pozwana wskazała, że ponieważ szczegółowe wyliczenie kosztów procesu nie zostało jeszcze sporządzone, kwestionowanie przez powoda wysokości kosztów procesu jest przedwczesne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Istotą sporu było, czy powód wykonywał obowiązki członka zarządu w ramach umowy o pracę. Członkowie zarządu mogą pozostawać ze spółką w dwóch stosunkach prawnych. Stosunkiem podstawowym, pierwotnym jaki łączy członka zarządu ze spółką jest stosunek organizacyjny. W następstwie nawiązania niniejszego stosunku członek zarządu może pełnić swoją funkcję. Drugi stosunek prawny może mieć charakter stosunku pracowniczego, bądź świadczenia pracy na podstawie umów cywilno-prawnych. Powstanie stosunku organizacyjnego następuje w efekcie powołania na stanowisko, co nie prowadzi jednak wprost do wykreowania stosunku pracy. Pełniąc swoją funkcję wyłącznie na podstawie stosunku organizacyjnego członek zarządu może wykonywać swoją funkcję bez wynagrodzenia lub odpłatnie. Pełnienie funkcji członka zarządu oraz stosunek pracy są niezależnymi stosunkami prawnymi, stosunki te mogą być z woli stron powiązane.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że niedopuszczalne jest zawarcie dwóch umów o pracę tym samym pracodawcą, a także zawarcie umowy o pracę poprzez dopuszczenie pracownika do jej wykonywania w sytuacji, gdy strony łączy już stosunek pracy. Sąd Okręgowy akceptuje też rozważania Sądu Rejonowego w przedmiocie oceny nieważności umowy o pracę zawartej z powodem w dniu 15 marca 1999r.

Sąd Najwyższy przesądził, że zawarcie przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z członkiem jej zarządu umowy z naruszeniem obecnego art. 210 ksh prowadzi do bezwzględnej nieważności takiej umowy./min. wyrok SN z 11.01.2002r III RN 169/00.

Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego w powyższym przedmiocie bez potrzeby ich powtarzania.

Zasadny jest zarzut apelacji, że Sąd Rejonowy nie rozważył w uzasadnieniu, czy w dniu 10.03.1999r doszło za porozumieniem stron do dorozumianej zmiany warunków zatrudnienia powoda, przez rozszerzenie stosunku pracy powoda zatrudnionego charakterze głównego kontrolera ekonomicznego, o czynności wykonywane w charakterze członka zarządu, za odpowiednim wynagrodzeniem. Powyższe w ocenie Sądu II instancji nie ma jednak wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie.

Powód nie podnosił tej okoliczności w wyraźny sposób w toku postępowania przed Sądem I instancji. Powód wywodząc, że strony z chwilą powołania go na członka zarządu, w sposób dorozumiany zawarły umowę o pracę na stanowisku członka zarządu i jednocześnie rozwiązały wcześniej zawarty stosunek pracy, czy też zmodyfikowały go, winien wykazać, że taka była wola dwóch stron tj powoda i pozwanej, a w ocenie Sądu II instancji temu obowiązкови nie podolał w toku postępowania przed Sądem I instancji.

Niemniej jednak Sąd Okręgowy jako Sąd meriti, w oparciu o dowody przeprowadzone przed Sad I instancji, w zakresie zaoferowanym przez strony dokonał oceny czy z materiału dowodowego można wywieść wniossek, że zgodną wolą stron była modyfikacja stosunku pracy po powołaniu R. F. na członka zarządu, co zostanie przedstawione poniżej.

W tym miejscu, w pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Pozwana trafnie zauważyła, że powód nie wskazał jakie konkretnie przepisy procesowe w jego ocenie naruszył Sąd I instancji i nie wyjaśnił, jaki konkretnie wpływ na rozstrzygnięcie sprawy mają zarzucane Sądowi I instancji naruszenia przepisów postępowania.

Na podstawie treści uzasadnienia apelacji, przyjąć zdaniem Sądu Okręgowego należy, że zarzuty dotyczą naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń sprzecznie z materiałem dowodowym i z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzut ten jednak zdaniem Sądu Okręgowego jest niezasadny. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655).

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Zdaniem Sądu Okręgowego nie można zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia powyższych reguł.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, I ACa 513/05, LEX nr 186115).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie zdołał wykazać błędów w rozumowaniu Sądu I instancji bądź też niezgodności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego.

Powód kwestionując ustalenia Sądu I instancji ograniczył się do powtórzenia stanowiska Sądu I instancji, a następnie przedstawił swoją subiektywną ocenę zeznań świadków i dowodów z dokumentów, wskazując, że ustalenia Sądu I instancji pozostają w sprzeczności z dokumentacją osobowo-płacową prowadzoną przez pracodawcę, nie wskazując jakie dokumenty dają podstawę do odmiennych ustaleń.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo dokonał swoich ustaleń w pierwszej kolejności opierając się na osobowych źródłach dowodowych.

W aktach osobowych powoda znajduje się umowa o pracę na stanowisku członka zarządu z 10.03.1999r podpisana jedynie przez Przewodniczącą Rady Nadzorczej. Brak jest jednak uchwały Rady Nadzorczej o wyrażeniu zgody na zawarcie z powodem umowy o pracę. Powód nie wykazał przy tym, że przewodniczący Rady Nadzorczej L. Ż. (1) realizował wolę całej Rady Nadzorczej.

W aktach osobowych znajdują się także uchwały o powołaniu R. F. na następne kadencje tj 2000-2003, 2003-2005, 2006-2008, nie zawarto z nim wówczas żadnej formalnej umowy o pracę na dalszy okres. W pismach kierowanych do powoda przez Radę Nadzorczą w przedmiocie wynagrodzenia po wyborze na kadencję 2000-2002 i 2003-2005 widnieją zapisy „pozostałe warunki umowy bez zmian”. Zwrócić należy uwagę, że wynagrodzenie powoda każdorazowo było ustalane odrębnie z tytułu wykonywania funkcji członka zarządu i z-cy dyrektora ds. ekonomicznych. Pozwana zamiennie też określała stanowisko powoda wydając skierowania na okresowe badania lekarskie, określając jego stanowisko jako z-cę dyrektora ds. ekonomicznych lub z-cy dyrektora –członka zarządu. Takie rozbieżności powodują zdaniem Sądu Okręgowego, że badając wolę stron co do charakteru stosunku prawnego w reżimie jakiego powód wykonywał obowiązki członka zarządu, pierwszorzędne znaczenie ma ocena stanowisk i wyjaśnień stron, a także zeznań świadków.

Wszyscy przesłuchiwani w sprawie świadkowie zgodnie zeznali, że nie było woli zawarcia umowy z powodem o pracę w związku z powoływaniem go na członka zarządu. Wszyscy świadkowie zeznali, że w szczególności gdy nastąpiła zmiana po stronie właściciela spółki i pakiet udziałów przejęła spółka Odlewnie (...) nie było praktyki i woli zawierania z członkami zarządu umowy o pracę. Zeznania takiej treści złożył także świadek L. Ż. (1), który przyznał, że od 2000 r zmieniła się praktyka w tym przedmiocie i również z nim jako członkiem Rady Nadzorczej nie zawierano umowy o pracę. Stanowisko takie potwierdzili także członkowie Rad Nadzorczych następnych kadencji tj. K. K., T. U.. W świetle ustaleń, że umowa ta była nieważna, w związku z zawarciem umowy z naruszeniem art. 210 ksh /uprzednio art. 203 kh/, to na podstawie tych zeznań nie można ustalić, że powoda łączył stosunek pracy z tytułu pełnienia funkcji zarządu. Odmiennej oceny nie sposób dokonać w oparciu o zeznania świadka F. D., jak wywodzi powód. Świadek zeznał jedynie, że w jej ocenie powód przez I kadencję pracował jako członek zarządu w ramach umowy o pracę. Sąd Rejonowy wyraźnie wskazał dlaczego dał wiarę zeznaniom świadków i w jakim zakresie. Zauważył przy tym słusznie, że część z nich aktualnie nie pozostaje ze spółką w żadnej zależności/ K. K., F. D., L. Ż. /, co dodatkowo czyni te zeznania wiarygodnymi. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle powyższych ustaleń przyjąć należy, że powód nie wykazał, aby mimo nieważności umowy, wolą całej Rady Nadzorczej było po powołaniu powoda na członka zarządu było zmodyfikowanie umowy i powierzenie wykonywania funkcji członka zarządu w ramach umowy o pracę.

Odnosząc się do zarzutu apelacji, że powód wykonywał zadania pod kierownictwem prezesa spółki, to zauważyć należy, że powód sam przyznał w toku postępowania przed Sądem I instancji, że po objęciu przez niego stanowiska z-cy dyrektora ds. ekonomicznych jego zadania nie różniły się w istotny sposób od poprzednio wykonywanych obowiązków na stanowisku głównego kontrolera. Zadania z-cy dyrektora oznaczały dalsze wykonywanie dotychczasowych czynności, Powód brał min. udział w naradach kierowników poszczególnych pionów wyodrębnionych w ramach spółki, przygotowywał analizy ekonomiczne, zajmował się zaopatrzeniem i do 2006r. placami. Dodatkowe zadania jakie wykonywał w ramach pełnienia funkcji członka zarządu polegały natomiast na udziale w posiedzeniach zarządu, prowadzeniu spraw inwestycyjnych z wykorzystaniem środków z UE, a także prowadzeniu kontaktów z bankami i firmami ubezpieczeniowymi w imieniu spółki. Oznacza to, że zadania z tytułu zarządu korporacyjnego i wykonywania czynności z-cy dyrektora wyraźnie dawały się oddzielić. Powód nie wykazał też, aby w wykonywaniu funkcji członka zarządu nie był niezależny i nie mógł tych zadań realizować w sposób niesamodzielny. Samodzielnie zawierał m.in. umowy dotyczące ubezpieczeń spółki, czy umowy dotyczące opcji walutowych. O braku tej niezależności nie może przesądzać, co podnosił powód, przyznanie w związku ze zmianą umowy spółki 27.03.2008r decydującego głosu w zarządzie prezesowi, co jest zgodne z przepisami prawa handlowego./art. 205 kh/. Powyższego nie wyklucza także podnoszony przez powoda fakt, że posługiwał się pieczęcią określającego łącznie jego dwa stanowiska. Taka praktyka

w spółce trwa do chwili obecnej ,mimo, że nie budzi wątpliwości spółki i jej prezesa, że nie łączy go ze spółką stosunek pracy z racji pełnienia funkcji prezesa.

Znormalizowany czas pracy ,konieczność podpisywania listy obecności ,uzyskiwanie zgody na opuszczenie stanowiska pracy ,czy udzielenie urlopu ,udzielenie kary porządkowej, zdaniem Sądu dotyczyły stosunku pracy na stanowisku z-cy dyrektora ds. ekonomicznych ,a co więcej nie są właściwe dla pełnienia funkcji członka zarządu. .

Podstawowe znaczenie, zdaniem Sądu Okręgowego, przy ocenie charakteru podstawy prawnej pełnienia funkcji członka zarządu ma też sama postawa i oświadczenia powoda. Zwrócić przy tym należy uwagę ,że zgodnie z art. 65 § 1k.c . oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Stosownie zaś do § 2 cyt. przepisów w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Dokonując tej oceny, należy odnieść się do zaprezentowanej w apelacji oceny zeznań świadka F. D., która w latach 1994-2006 pracowała w spółce jako rachubiana. Wskazała ona że od czasu „jak weszły O. Polskie ” powód nie pracował jako członek zarządu w ramach umowy o pracę. Świadek prowadziła dla powoda dwie teczki ewidencyjne tj. z tytułu umowy o pracę i wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu. Inaczej rozliczała podatki od przychodów uzyskiwanych przez powoda z tego tytułu / co znajdowało odzwierciedlenie w wystawianych PIT-ach – z tytułu członkostwa PIT 8B/, a od 2006r nie odprowadzała składek ZUS od wynagrodzenia z tytułu wykonywania funkcji członka zarządu. Świadek wyjaśniła przy tym, że zaprzestała odprowadzania składek na rzecz ZUS, po stwierdzeniu nieprawidłowości w tym zakresie,co skutkowało przejściem nadzoru nad powyższym bezpośrednio przez prezesa spółki E. K.. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Okręgowego, że powód miał pełną wiedzę i świadomość co do takiego rozliczania wynagrodzeń uzyskiwanych z obu tytułów, akceptował je. Powód zatem jako fachowiec posiadający wiedzę z zakresu ekonomii miał pełne rozeznanie co do charakteru łączącego go stosunku z tytułu pełnienia funkcji członka zarządu, a brak jakichkolwiek uwag co do sposobu rozliczania wynagrodzeń oznacza, że po jego stronie również nie było woli realizowania czynności członka zarządu w ramach stosunku pracy. Takie wnioski wysnuć należy także z oświadczenia powoda zawartego w piśmie skierowanym do zarządu spółki 9.09.2008r ,w którym powód wyraźnie odróżnia wykonywanie obowiązków w ramach umowy o pracę i członkostwa w zarządzie.

Powyższe argumenty przemawiają ,zdaniem Sądu Okręgowego, że brak jest podstaw do przyjęcia w sprawie, że strony na podstawie zgodnych oświadczeń zmodyfikowały pierwotną umowę o pracę na stanowisku kontrolera ,przekształcając ją na umowę o pracę na stanowisku członka zarządu.

Reasumując uznać należy, że niezasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego tj art. 22 k.p i art. 9 par 1 kp oraz art. 3 Układu (...) sp.z oo w E. i art. 3 i 4 Regulaminu Pracy pozwanego.

Art. 22 kp określa podstawowe cechy charakterystyczne stosunku pracy i zarazem podstawowy cel społeczno-gospodarczy. Jest to relacja prawna pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, której główną treść stanowi zobowiązanie się pracownika do ciągłego, osobistego wykonywania określonego rodzaju pracy na rzecz pracodawcy pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym, a pracodawcy do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego,to wskazać należy,że naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię polega na mylnym zrozumieniu i stosowaniu przepisów. Zarzut niewłaściwego zastosowania prawa materialnego (art. 393-1 pkt 1 k.p.c. in fine) służy podważeniu zgodności ustalonego w sprawie stanu faktycznego ze stanem hipotetycznym wyrażonym w normie prawnej przy uwzględnieniu treści normy prawnej przyjętej przez sąd

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej interpretacji przepisów ,a w szczególności art. 22 k.p. Z ustalonego przez Sąd Rejonowy, zaakceptowanego i wskazanego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego wynika, że powód nie realizował czynności członka zarządu w reżimie stosunku pracy. Powód wykonywał te czynności w sposób samodzielny i niezależny. O istnieniu stosunku pracy nie świadczy też fakt wynagradzania powoda z tego tytułu.

Pozwana przy tym wyraźnie każdorazowo oddzielnie określała wysokość należnej z tego tytułu kwoty niezależnie od wynagrodzenia.

Art. 3 ust. 1 obowiązującego u pozwanej Zakładowego Układu (...), stanowi, że podstawową formą nawiązania stosunku pracy jest umowa o pracę na czas nieokreślony.

Zgodnie z art. 3 regulaminu pracy przepisy regulaminu stosuje się do wszystkich pracowników zatrudnionych w Spółce, bez względu na rodzaj wykonywanej pracy i zajmowane stanowisko.

Art.4 regulaminu wprowadza zasadę, że w sprawach związanych ze stosunkiem pracy, nie uregulowanych w niniejszym regulaminie, mają zastosowanie przepisy kodeksu pracy, Zakładowego Układu (...) Odlewni (...) i innych aktów wykonawczych z zakresu prawa pracy.

Słusznie zauważył pozwany w odpowiedzi na apelację, że postanowienia Układu Zbiorowego i regulaminu dotyczą umowy o pracę. Konsekwencją uznania, że powoda nie łączył w ramach członkostwa stosunek pracy jest przyjęcie, że powyższe przepisy w przedmiotowej sprawie nie mają zastosowania.

Na marginesie wskazać należy, że z treści art. 3 Układu Zbiorowego nie można wysnuć wniosku o obowiązku zatrudniania członków zarządu w ramach stosunku pracy..

Odnosnie zarzutu apelacji co do pkt II wyroku to wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego również nie zasługuje on na podzielenie.

Zgodnie z art. 108 § 1k.p.c . Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony.

Sąd Rejonowy prawidłowo w oparciu o ten przepis, rozstrzygnął jedynie o zasadzie ponoszenia kosztów, stwierdzając, że koszty procesu w całości ponosi powód, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi.

W ocenie Sądu II instancji orzekanie o zasadach w oparciu o wyżej wymieniony przepis wymaga jedynie wskazanie ogólnych zasad ponoszenia kosztów procesu przez określoną stronę procesu i nie nakłada na Sąd obowiązku konkretyzowania sposobu rozliczania kosztów w przypadku reprezentowania strony przez więcej niż jednego pełnomocnika poprzez wskazanie wg. np. którego ze złożonych przez pełnomocników spisu kosztów winno nastąpić ustalenie kwoty należnej z tytułu zastępstwa prawnego.

Oznacza to, że referendarz po uprawomocnieniu się wyroku wyda stosowne orzeczenie w tym przedmiocie, biorąc oczywiście pod uwagę zasady zwrotu kosztów procesu wynikające z art. 98§ 3 k.p.c. od którego stronom przysługiwało będzie prawo złożenia sprzeciwu do Sądu

O kosztach Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 kpc, art. 108 kpc oraz § 2 ust 2 i § 11 ust.1 i oraz § 12 ust 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej , udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (w brzmieniu po 1 sierpnia 2015r Dz. U 2015r .1078) stosownie do przedłożonego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym spisu kosztów /k-1355/,który złożyła jako jedyna z dwóch pełnomocników pozwanej adw A. L.. Na koszty te składa kwota 223zł z tytułu dojazdu pełnomocnika kolejną, co potwierdzają złożone bilety ,a także kwota wynagrodzenia ustalona w wysokości 6 –krotnej stawki przewidzianej za zastępstwo przed Sądem II instancji. W ocenie Sądu za przyznaniem wynagrodzenia w powyższej kwocie przemawia niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia .

SSO Grażyna Borzestowska SSO Renata Żywicka SSO Alicja Romanowska